Nr. 137. Sobota, 19 Czerwca 1909. **Rok 99.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 10 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 83.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 93 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:
półrocznie . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:
ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*
»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:
rocznie . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 czerwca b. r., najmiłościwiej nadać profesorowi szkoły fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem, Józefowi Gallethowi, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy.

Jakób Niewiadomski, rządowo upoważniony geometra w Stryju, przeniósł swoją siedzibę urzędową do Przemyśla.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 czerwca.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj wieczorem posiedzenie, na którem w dalszym ciągu prowadzono dyskusyę nad rezolucyą, postawioną przez Prezesa dra Głąbińskiego.

W dyskusyi poruszono też sprawę uchylenia się ludowców od głosowania nad funduszem dyspozycyjnym.

P. Petelenz oświadczył, że zabiera głos jedynie dlatego, żeby nie powiedziano, iż z jakichkolwiek pobudek nie chce wypowiedzieć swego przekonania. Z polityką Koła zgadza się. Dowód tego dał swym wnioskiem, aby Prezes Koła przemówił imieniem Koła w Izbie podczas dyskusyi budżetowej w myśl przedłożonych rezolucyj. Co do stronnictwa ludowego, to stwierdza, że prezydyum jego zdąża do obalenia teraźniejszego Prezydyum Koła. Ludowcy nie zgadzają się na politykę Koła i mają prawo obalić Prezydyum, ale za środki, jakimi do tego dążą, biorą na siebie odpowiedzialność.

W tym samym duchu przemawiali pp. W. Staniszewski i dr. German.

P. Olszewski żalił się, że ludowców zwalczają inne stronnictwa, a przedewszystkiem narodowa demokracya. Podczas walki ludowców o reformę wyborczą, nazywano ludowców „c. k. chłopami“, a dziś się widzi, że Koło jest najbardziej rządowe. Ludowcy wstąpili do Koła, aby razem pracować dla dobra kraju. Zarzucają im złamanie statutu, lecz go nie złamali, występują tylko przeciw polityce większości Koła. Niemieckiej polityki nie chcą.

Mowca polemizował ze słowami p. Löwensteina, który twierdził, że więcej dostaliśmy od Niemców niż od Słowian. Tak nie jest. Ludowcy pragną pracować dla dobra narodu, ale nie razem z Niemcami. Ludowcy sądzą również, że nie należy bronić gabinetu, w którym zasiada Minister-Polak bez woli Koła. Taki gabinet należy — zdaniem mowcy — obalić, blok zaś słowiański należy wzmacniać, aby był silniejszy w walce z germanizmem.

W końcu poruszył p. Olszewski sprawę ataków na ludowców i p. Stapińskiego w prasie narodowo-demokratycznej.

P. ks. Szponder podniósł, że do Koła należą rozmaite stronnictwa, które nie zrzekły się ekspanzyi w kraju. Wśród takich okoliczności niema mowy o takiej solidarności, jaka była w dawnem Kole. Mowca sądzi jednak, że przyszłe Koło będzie już bardziej spojone. Jeśli ludowcom biorą za złe ich sympatyę do Słowian, to mowca nie rozumie, jak im to za złe mieć można. Wszak prędzej czy później — zdaniem mowcy — przyjdzie dziejowa chwila starcia się dwu światów: germańskiego ze słowiańskim, a wówczas konieczną będzie solidarność słowiańska. Tak większość Koła, jak i ludowcy są dobrymi Polakami i tylko trochę dobrej woli potrzeba i trochę więcej wyrozumienia z tej i tamtej strony, a przyjdzie do zgody.

P. Czaykowski odpowiadając na zapytanie p. Olszewskiego w sprawie wizyty Prezydyum Koła u bar. Bienertha, wyjaśnił, że całe Prezydyum uchwaliło tę wizytę. P. Stapiński wprawdzie wniosku tego nie uczynił, ale i nie oponował.

P. dr. Głąbiński oświadczył, że żadnych rokowań nie prowadzono, więc też nie może być mowy o żadnych korzyściach.

P. ks. Stojałowski również polemizował z ludowcami.

Następnie p. Stapiński cofnął swój wniosek, żądający zmian w rezolucyi postawionej przez dra Głąbińskiego, poczem rezolucyę tę przyjęto bez zmiany.

Opiewa ona:

„Koło polskie, trwając niezachwianie przy zasadzie utrzymania parlamentaryzmu, tudzież zabezpieczenia i rozszerzenia autonomii krajów, oraz sanacyi finansów krajowych, uchwala utrzymać nadal swoją dotychczasową politykę wolnej ręki wobec Rządu i wobec stronnictw“.

„Koło polskie uznaje potrzebę wprowadzenia w życie rządów parlamentarnych na zasadzie programu większości parlamen-

---

LUDWIK ROMOCKI.

ŻOŁNIERZ W. Ks. KONSTANTEGO.

(Dokończenie).

Ale, ale.... właśnie komornik tradował mu wioszczynę, na którą jeszcze ojciec jego na służbę krajowi, a kwaterunki wojskowe i kontrybucye zaciągnąć musiał sumy, zjadające dochody procentami. Z determinacyą oczekiwał tego momentu pan Henryk, czując się wolnym od winy, i tymczasem na gitarze w takt bardzo pięknej piosenki o miesiącu i Filonie, którą Teklunia śpiewała, pobrzdąkiwał. Tak, były to piękne chwile. Wujostwo Tekluni, u których w gościnie bawiła, przez tajoną, ale od czasów jeszcze działów familijnych tlącą niechęć do pani siostry, jak twierdziła pani Barbara, na gruchania te patrzyli przez szpary. Z wyjazdem bogdanki zszedł się dzień feralny, w którym Henryk znalazł się z dziedzica niczem. Szczęśliwym trafem jeszcze jakieś tysiąc paręset złotych przy licytacyi dlań wyszło. Plan młodzieńca, syna żołnierza, już był gotów. Gdyby nie chęć ratowania ojczystego zagonu, byłby go wykonał oddawna. Rola, lub szabla, wszakże to jedyny wybór był dla szlachcica. Gdy więc roli zabrakło, wahał się tylko, czy do bliskiego Zamościa podążyć, gdzie stał sztab drugiej dywizyi wojsk Królestwa Polskiego pod generałem Edwardem Żółtowskim, czy do stolicy dobić. Tam, pod okiem naczelnego wodza, widoki awansu mogły być większe, lubo i znana jego surowość w wymaganiach służbowych, a niepohamowana dzikość szybki kres mogła położyć wszelkiej karyerze.

Przeważyła wiadomość, pantoflową pocztą doszła, że pani Gałka z córką do Warszawy zjeżdżają. Prawo w Piotrkowie nie umiało nadążyć za argumentacyą pani Gałczyny. Takie koszta biednej wdowie za parę zagryzmolonych arkuszy papieru! Jechała do ministra Lubeckiego na skargę.

— Ciebie, smarkatko, samej już nie zostawię — pakuj się zaraz w drogę.

O czem się w porę a z uciechą dowiedział przyszły wojak, aczkolwiek nie o niepochlebnym epitecie do zadartego noska lubej, cechy wesołego zazwyczaj temperamentu. Panna Tekla, jako prawdziwe polskie dziewczę, w zasadach starodawnych wyrosła, w żadną czułą korespondencyę z tym, z którym jeszcze pierścionkiem nie była związaną, nigdyby się nie była wdała, ale wieści pomiędzy ludźmi kochającymi się, przebiegają jakimiś dziwnymi sposobami, znanymi pod nazwą domyślności serca.

Chociaż najwięcej do munduru hułańskiego się dusza śmiała Henrykowi, ekonomiczniej przedstawiała się infanterya, i po krótkim namyśle padł jego wybór na czwarty pułk piechoty, ulubieńców Warszawy, w którym znał kilku z panów oficerów.

Już w kilka dni później, złożywszy swe losy w ręce tychże, ale jeszcze niepewny skutku ich instancyi w dostaniu się do tego wyborowego pułku, z ściśniętem nieco sercem błądził Sieniecki po ogrodzie Łazienkowskim, gdzie, z pośród drzew ciekawie wyglądając, nimf białych kamienne posągi, stęsknione za dworem króla Stasia, wyrywały się zalotnie z objęć faunów ku dorodnemu przybyszowi, mierzył niecierpliwie czas na kamiennej tarczy, na co z podełba urągliwie spoglądał dźwigający ją satyr, — pytający przyszłość wzrok kierował z mostku, wiodącego przez strumień, ogród przepływający, po nad grzybek, na filarach oparty na miniaturowej wysepce, ku bielejącym ścianom Belwederu.

Na strudze trzepotały się łabędzie.

W parę tygodni po przybyciu nowy czwartak wykomenderowanym został, co dowodem było niezwykłych postępów w musztrze i zadowolenia pułkownika Ignacego Mycielskiego, wraz z jednym z starszych kamratów, do pełnienia służby tamże.

— *Ça ira* — pogwizdywał z zadowoleniem jego porucznik, Ludwik Skarzyński, a sierżant Godziemba upominał zaledwie po raz szósty:

— A gdy waćpanom przyjdzie przed naczelnym wodzem stanąć, przytomności nie tracić, a politycznie się sprawić.

Z tą salomonową radą pożegnał dwu młodzieńców.

Towarzyszem Henryka był niejaki Szymoński, paniczykowaty, chociaż z ekonomów. Mówiono, że ojciec jego kasę pułkową, przy odwrocie wojsk francuskich zakopaną, odnalazł i tem się odrazu na obywatela wypromował. Laluś był, mocno o siebie dbający.

— Meldować się Jego Cesarzewiczowskiej Mości — zabrzmiał obu donośnie w uszach rozkaz adjutanta.

Rozkaz ten nie był niespodziewany. Wielki Książę żądny był znać każdego z swych żołnierzy osobiście.

Wyprężeni jak struny, sztywni jak posągi, stali przy drzwiach obszernego gabinetu, w którego przeciwległym końcu Wielki Książę stał oparty jedną ręką o biurko, obok faworyt chwili, generał Rautenstrauch.

— Naprzód, marsz.

Nad pustym środkiem pokoju lśnił ogromny pająk kryształowy, zwieszony dość nisko.

By dostać się przed oblicze Wielkiego Księcia, trzeba było albo przeszkodę niemiłą ominąć, albo...

I w trzy sekundy kryształy pająka brzęcząc leciały gradem szklanym na posadzkę. Sieniecki przerżnął się, na linię nie zbaczając z prostego kierunku, nie drgnąwszy nawet, przez słabą zaporę, co prawda nie bez znacznego zdezolowania tejże. Lecz nawet kaszkiet, silnie wedle regulaminu pod brodą podpięty, nie skrzywił się na głowie przytomnego junaka.

— Charaszo, wot maładjec! — wołał, klaszcząc w dłonie, zachwycony rezolutem Konstanty.

Szymoński niezdecydowany stał przed szczątkami szkła.

Jak jego karyera wojskowa tym brakiem decyzyi była zapieczętowana, tak według ogólnej opinii, która z chyżością skrzydeł sokolich rozbiegła się po Warszawie, Sienieckiemu otwierały się wrota zaczarowanego pałacu świetnych, a szybkiego awansu nadziei. Wydzierano go sobie w towarzystwie, z dnia na dzień stał się ulubieńcem dam, sławiących na wyścigi męstwo i urodę chwata. Doszło to larum głośne i do pani Barbary i osiągnęło ten w każdym razie skutek, że przestała nazywać Teklunię — głupią. Była zbyt praktyczna, żeby nie rozumieć awantaży, które dały animuszowi przypadek wespół ze stanowczością, ukoronowane łaską najwyższą. Toż Zajączek tytuł książęcy uzyskał, przypięty jak kwiatek do kożucha, a jaka oranżerya w donacyjnym Opatówku!

A że każdy szczegół, dotyczący bohatera, interesował także opiekujące się nim damy stolicy, więc i historya nieszczęśliwej miłości nadobnej pary stała się wprędce znaną. Doszła i do uszu ks. Łowickiej. I efekt to jej instancyi był, że pan Henryk nagle otrzymał zawezwanie do stawienia się przed obliczem pani Barbary.

Gdy wszedł do staroświeckiego saloniku na Bielańskiej, gdzie w domu krewnych zejęła była apartamenta, na pierwsze ujrzał tylko wymierzoną na siebie dwururkę długiego lorgnonu, którym niewiasta w kształcie kuli, na czubku mchem siwiejących włosów pokrytej, oglądała go od stóp do głowy.

— Przejdź no Waćpan przez salon tam i napowrót, — zakomenderowała, niecierpliwie mrużąc oczu od szkieł.

Żądane ruchy strategiczne wykonał pan Henryk z precyzyą. Pająka na szczęście nie było.

Staruszka objęła badawczem okiem każdy szczegół harmonijnej, w opiętym, granatowym z białem mundurze tem kształtnej uwydatniającej się postaci swego przyszłego zięcia i zreferowała ten egzamin nakoniec ku tworzliwie z za jej pleców wyglądającej Tekluni:

— Ładny, bo ładny, — nie dziwię się waćpannie, że głupstwo robisz, — przebaczam!

tarnej, zgodnego z zasadami polityki Koła i uchwala popierać starania wiodące do tego celu".

„Koło polskie podnosi z naciskiem konieczność jaknajspieszniejszej sanacyi finansów krajowych i użycia wszystkich środków, aby jeszcze w bieżącej sesyi parlamentarnej zapewnić krajom nowe a obfite źródła dochodów bez uszczerbku dla praw autonomicznych kraju".

„Koło polskie obstawać będzie także i nadal stanowczo przy wykonywaniu obowiązujących ustaw o drogach wodnych i czuwać będzie nad wykonaniem robót w bieżącym roku i nad dotrzymaniem zobowiązań Rządu w tej sprawie.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów po podanem przez nas wczoraj przemówieniu bar. Bienertha, zabrał głos p. Łahodyński i twierdził, że wszystkie usiłowania galicyjskiej administracyi i galicyjskiego Sejmu zmierzają do wynarodowienia Rusinów. Reforma wyborcza była rozczarowaniem dla Rusinów, którzy nie przestaną żądać od parlamentu naprawienia rzekomej krzywdy co do ilości mandatów. Wybory do Rady państwa w Galicyi odbyły się — twierdzi mowca — według dawnego zwyczaju przy użyciu teroru, rabowania prawa wyborczego, ba nawet morderstw. Rusinów odesłała Izba do komisyi legitymacyjnej, lecz weryfikacya wyborów, chociaż stoi na porządku dziennym, nie przychodzi pod obrady. Mowca żalił się na szykanowanie ruskich chłopów przez urzędników przy wyborach, prześladowanie Siczy, gnębienie ruskich nauczycieli.

Omawiając sprawę Siczyńskiego powiedział, że naród ruski może być dumny z tego młodzieńca, nie z jego czynu, ale z jego czystej duszy, jego niesplamionego charakteru i gorącej miłości ojczyzny, której poświęcił swe młode życie. Na jego ułaskawienie czeka cały naród ruski z wielką niecierpliwością.

Obecny gabinet z reguły idzie na rękę Kołu polskiemu. Także parlament jest — zdaniem mowcy — niewolnikiem Koła polskiego. Koło polskie pragnie jakoby zupełnego panowania nad ruskim narodem. Słowianofilizm jest dobry dla Czechów, Polaków i Rossyan, ale nie dla Rusinów. Przewodnią myślą Polaków — mówił p. Łahodyński — jest historyczna Polska, która ma obejmować także ziemie ukraińskie. Ugoda między Polakami a Rossyą ma się dokonać rzekomo kosztem ruskim. Mowca przytoczył szereg cytatów polskich i rossyjskich, w których głoszono jako pierwszy obowiązek zniszczenie Ukraińców. Z tego powodu Polacy w Galicyi zawarli z Moskalofilami traktat. Nie czeski Słowianofilizm, ale polskie russofilstwo jest — wedle mowcy — dla Państwa niebezpieczne. Nauczeni doświadczeniami nie mają Rusini powodu wierzyć obietnicom Ministrów austryackich, zwłaszcza obecnemu Rządowi, po ostatnich przykładach z Ministrem Hochenburgerem. Rusini toczyć będą bezwzględną walkę z takim gabinetem.

Z kolei przemawiał p. Skedl, po nim zaś p. Battaglia, który wskazał, że w ostatnich 20 latach w całym cywilizowanym świecie nastała nowa faza w życiu społecznem. To wszystko, co przedtem było teoryą, przychodzi zastosować w praktyce. Ustrój jednakże w Państwie austryackiem wobec nowych wielkich zadań jest powodem ciągłego piętrzenia się przeszkód. Pokazuje się, że Austrya zupełnie nie jest przygotowana na czekające ją wielkie zadania nowoczesne. Także stosunek z Węgrami stanie się po r. 1917 więcej wiotki, a więc położenie zagraniczne nie jest na szereg lat zapewnione.

Omawiając plan finansowy wniesiony przez P. Ministra skarbu, stwierdził mowca, że zamiast rzeczowej krytyki wszyscy plan ten odrzucają, nie podając ze swej strony żadnych praktycznych projektów. Błąd leży bezwarunkowo w parlamencie; nie jest przesadą, jeżeli się mówi, że parlament znajduje się w stanie chorobliwym, cierpi on na masową neurastenię, a zastosowane środki są jedynie środkami ochronnymi. Nie pomyślano o trwałem i skutecznem uzdrowieniu parlamentu. Temu zaś nie winien sam parlament, tylko konstytucya austryacka, nie pozwalająca na rozwój autonomii. Parlament chce być silniejszy od Rządu, ale całą troskę w najważniejszych sprawach pozostawia Rządowi, nawet w kwestyi stworzenia większości parlamentarnej, tak jakby stworzenie takiej większości nie było wewnętrznym problemem Izby, który należy przedewszystkiem uregulować. Jeżeli parlament nie funkcyonuje normalnie, to oczywiście nie ma wpływu, ale nawet gdy pracuje, nie jest dość silny, aby zabrać się do wielkich zadań. Niema nikogo, ktoby się ośmielił pośredniczyć w walce narodowej między Czechami a Niemcami; w tem najlepszy dowód, że taki spór nie należy przed forum parlamentu, tylko przed Sejm.

Omawiając stosunek Koła polskiego do innych stronnictw słowiańskich, oświadcza mowca, że Koło polskie nie dopuści, aby prawa słowiańskich ludów w tem Państwie w jakikolwiek sposób ograniczono; gdy chodzi o uzyskanie dla tych ludów praw, jakie im się należą a jakich prawie nie posiadają, to Koło polskie połączy się z słowiańskiemi stronnictwami do walki i nie da się od tego odciągnąć ani wybuchami gniewu, niekiedy pozornymi, szowinistycznych niemieckich żywiołów, ani Słowian, którzy obecnie niesłusznie przeciw Kołu polskiemu występują. Koło polskie trzyma się zasady, że nie leży w interesie ludów austryackich w ogóle, ani w interesie Słowian tego Państwa prowadzić polityki, która zmusza Niemców w Austryi do skupienia się w duchu pruskim przeciw Słowianom. Mimo, że pruski wpływ i pruskie zapatrywania niestety tu i owdzie przedostają się na grunt austryacki, to przecież istnieje jeszcze wielka różnica kulturalna między Niemcami pruskimi a Niemcami austryackimi i Polacy zarówno we własnym interesie, jak i w interesie innych słowiańskich ludów tego Państwa są z tego dumni, że im dane było przez swą politykę do tego się przyczynić, że niemiecki austryacki duch na ogół nie identyfikuje się ze złym duchem prusactwa. Uważamy za naszą polityczną misyę w sprawie Niemczyzny samej tworzyć przeciwwagę niwelującemu pangermanizmowi pod kierownictwem prusactwa, który jest zarówno przeciwny ustawie i nieludzki, jak i niwelującemu panslawizmowi pod przewodnictwem Rossyi. Żaden przyjaciel ani nieprzyjaciel nie może nam przeszkodzić w wypełnieniu tego zadania.

Izba przeszła następnie do obrad nad II. grupą: Ministerstwa spraw wewnętrznych, oświaty i sprawiedliwości.

W dyskusyi p. Tomaszewski określał jako obowiązek Rządu i parlamentu staranie o należyte szkoły dla wychowania dobrych obywateli. Mimo, że żyje się w czasie reform, o zreformowaniu gimnazyum niema mowy. Zwołana w roku ubiegłym ankieta szkolna była oparta na złej podstawie. Jedna rezolucya tej ankiety, mianowicie o stworzeniu nowego typu szkół średnich, oznacza faktyczny postęp. Wielkie niebezpieczeństwo widzi mowca w tem, że każdy nowy Minister może według swego upodobania wydawać rozporządzenia; nie jest też rzeczą wykluczoną, że przez to zniweczy on korzystne zarządzenia swych poprzedników. Parlament rozstrzyga tylko o zasadach szkoły, lecz nie może zajmować się planem naukowym. Byłoby jednakże pożądanem stworzenie na wzór przybocznych Rad cłowych i pracy, nowej przybocznej Rady w Ministerstwie oświaty. Mowca zajmował się następnie wydanemi w marcu b. r. rozporządzeniami w Ministerstwie oświaty w sprawie uprawnienia poszczególnych szkół średnich; oznaczają one mały postęp, lecz zdaje się, że boją się wypowiedzieć zasady, iż wszystkie typy szkół powinny być równouprawnione.

Co do szkolnictwa specyalnie w Galicyi, to ten kraj koronny w porównaniu z innymi krajami, jest w budżecie traktowany po macoszemu. Stosunki w lwowskim Uniwersytecie są tak złe, że słuchacze tego Zakładu zmuszeni byli chwycić się strejku, aby przeprowadzić poprawę. Techniki w Austryi są w ogóle zaniedbane, gdyż w Austryi wszędzie rządzą prawnicy. Stosunki na lwowskiej Politechnice nazywa mowca wprost skandalicznymi; brak n. p. laboratoryów. Mimo, że Galicya posiada dość rozwinięty przemysł naftowy i węglowy, niema na tej Politechnice oddziału dla górnictwa. Szkoły średnie w Galicyi są zupełnie przepełnione, po większej części umieszczone w wynajmowanych domach, których urządzenie nie odpowiada wymaganiom hygieny.

Mowca oświadczył w końcu, że stronnictwo jego głosuje za budżetem; nie jest wykluczoną jednak rzeczą, że przyjdzie czas, kiedy będzie musiało inaczej głosować. — Oczywiście dla stronnictwa milszem jest pozostać z Rządem na dobrej stopie w oczekiwaniu uwzględnienia w pełnej mierze słusznych życzeń polskiego narodu.

P. Stachura zajmował się oświadczeniem P. Ministra sprawiedliwości, złożonem podczas obrad nad ruskim wnioskiem nagłym. Mowca wyraził się, że przytoczone wówczas przez P. Ministra sprawozdanie Prezydenta lwowskiego wyższego sądu krajowego, od początku do końca jest nieprawdziwe. Podobnego oświadczenia, jak P. Ministra Hochenburgera — powiada p. Stachura — nie wygłosił dotąd żaden Minister sprawiedliwości, Polak, czy Niemiec. Mowcy zdaje się, że oświadczenie to jest podziękowaniem za stanowisko Koła polskiego.

Dalej wskazał p. Stachura na to, że każdy może przekonać się, iż we wszystkich władzach sądowych w Galicyi strony ruskie wyłącznie przesłuchiwane bywają w języku polskim, a sprawozdania referowane również w tym języku. Mowca przytoczył szereg wypadków, w których Rusinom oznajmiono i doręczono rzekomo wyroki w polskim języku, którego on nie znali, a więc naturalnie wyroku nie zrozumieli. Mowca twierdził również, że przy władzach sądowych w Galicyi ruskie druki wogóle nie istnieją. P. Kuryłowicz stwierdził, że we wszystkich sądach w Galicyi wschodniej urzędują po polsku, a poseł ten jest — zdaniem mowcy — z pewnością dobrym świadkiem, ponieważ sam musi urzędować, jako radca sądu krajowego. P. Minister sprawiedliwości ma cały szereg zażaleń, ale w Ministerstwie brak ruskiego referenta. Do polskich zaś urzędników Rusini nie mają zaufania. Jeżeli Rząd pragnie otrzymać votum zaufania od ruskich posłów, musi być wobec Rusinów sprawiedliwy.

Po faktycznych sprostowaniach przyję-

---

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: L'ombra del passato).

(Wolny przekład z włoskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Wyspa była całkiem pusta. W czasie ostatnich deszczów rzeka ją wymuliła w wielu miejscach i pokryła te miejsca piaskiem; gdzieniegdzie wybrzeża te były wysokie jak bastyony, a w innych staczały się łagodną pochyłością do wody. Gdy Pigoss udawał, że idzie po swoją kłodę drzewa, Adone zagłębił się w gęstwinie. Grunt był miękki i jakby wywatowany gęstą trawą i mchem; rodzaj mgły zielonawej obejmował topole i wierzby rysujące się nieruchomymi kształtami na tle czerwono-fioletowego nieba.

Zmykający chłopak dotarł do rodzaju bagna obrośniętego cierniem i trzciną i usiadł na gorącym jeszcze piasku. Pozostał tam prawie pół godziny. Kos śpiewał w krzakach, a czysty głos jego zdawał się wychodzić z mieniącej się fioletową barwą wody bagna. Niebo bladło, mgła gęstniała, a konary drzew, widziane zdala, przybierały dziwaczne kształty. Adona zaczynał strach przejmować i dziwne myśli do głowy mu przychodziły. Słowem, uznał, że czas już było opuścić to miejsce zacienione i wrócić na brzeg. Zawrócił się więc i gdy dochodził do brzegu, ujrzał zdala łódź Pigossa, niosącą kilku podróżnych. Podróżni gestykulowali, zapewne spieszno im było i łódź, zamiast się zbliżyć do wyspy, popłynęła prosto.

Wtedy Adone doznał prawdziwej rozpaczy. Mrok zapadał; niebo i rzeka stawały się coraz smutniejsze, ciemniejsze; tylko piasek jeszcze trochę był jaśniejszy. Usiadł na wysokiem wybrzeżu i czekał. Miał wrażenie, że jest sam jeden na świecie: ptaki, jaszczurki, ślimaki, wszystkie zwierzątka, których ślady widział na piasku, były mniej same i opuszczone niż on!

Ach! gdyby choć jaka łódź przypływała i zabrała go na brzeg przeciwny! Raz już, gdy się tam znajdzie, wiedział gdzie się uda: cyrk wędrowny znajdował się wówczas w Mezzano, a gdy byli w Casalino, obiecali mu, że go wezmą do służby. Ale co robić, jeżeli żadna łódź się nie zjawi? Pigoss z pewnością pójdzie zawiadomić Togninę; Pirloccia nadbiegnie, złapie go, zawróci do tego domu, który stał mu się wstrętny. Mój Boże! mój Boże, co za straszna rzecz! Awantura jego była podobna do bajki, w której Pirloccia był złym duchem.

Była już prawie noc; drzewa, zarysy wybrzeży i wysp stawały się całkiem czarne; krajobraz, z tą wielką rzeką o błyszczących wodach, podobny był do olbrzymiego papieru srebrnego poznaczonego plamami z atramentu.

Nagle, głos jakiś się ozwał niedaleko na zakręcie i dziecko ujrzało łódź opływającą wyspę bez szmeru, łódź, którą żeglował syn Pigossa. W tej łodzi był człowiek łowiący ryby więcierzem i Adone poznał w nim, nie bez wzruszenia, studenta Dawida, syna fabrykanta zapałek. Był to młodzieniec wysoki, bardzo chudy, z twarzą kościstą i jakby zrudziałą, z bezbarwnemi oczami blizko siebie, jakby przyciągniętemi do samej nasady garbatego nosa, z długimi i gęstymi czarnymi włosami. Wrażenie, jakiego Adone doznawał zazwyczaj wobec studenta, nie było tylko onieśmieleniem, ale zarazem pewnego rodzaju bojaźnią; a przecież podziwiał go, tak samo, jak podziwiał nauczyciela i wszystkich tych, którzy „wiedzieli dużo rzeczy", ale trzymał się od niego w stosownej odległości. To też nigdyby się nie ośmielił wymówić ani słowa, gdyby się nie był wmięszał syn przewoźnika.

— A ty co tu robisz? — zapytał.

— Czekam, żeby mnie jaka łódź przewiozła. Twój ojciec porzucił mnie na wyspie.

Adone odpowiedział głosem cichym, patrząc na Dawida zajętego zatapianiem sieci. Młody przewoźnik zacisnął usta, dając tem znak dziecku, że nie trzeba nic mówić. Rybak, pochylony nad żerdzią podtrzymującą sieć, nadsłuchiwał. I nagle szepnął:

— Jest! jest!

I poderwał szybko sieć, która przy ostatnich blaskach dnia zabłysła, jak ze srebra.

— Nic! — rzekł przewoźnik. — A przecież miejsce było dobre.

Wtedy dopiero zdawał się Dawid spostrzegać obecność Adone i wrzasnął stentorowym głosem:

— Czemuście głośno gadali! Ryba była; to ty ją napędziłeś!

Adone nie śmiał odpowiedzieć; ale na znak dany przez wioślarza, zeszedł z wybrzeża do małej zatoki, gdzie woda była płytka i w ten sposób mógł wejść do łodzi.

— Milczeć! — rozkazał student. — W kark dam każdemu, kto usta otworzy!

Łódź popłynęła cicho dalej wzdłuż wybrzeży wyspy. Wioślarz posługiwał się wiosłem jak żerdzią, odpychając łódź od brzegów; a skoro tylko dotarli do jakiego zagłębienia, Dawid zapuszczał sieć zwolna. Pora była korzystna na łowy; noc prawie zupełnie zapadła i głęboka cisza panowała na rzece, która pomiędzy całkiem ciemnemi wybrzeżami mieniła się jeszcze srebrnym odblaskiem. W głębi łodzi kilkanaście małych rybek się rozbijało, rzucając się aż do stóp Adone. Litość miał nad temi biedactwami, ale skoro tylko Dawid sieć wyciągał, miał przecież szaloną ochotę krzyczeć: „Są! są!" nawet wtedy, gdy nic nie było.

Gdy już całkiem ciemno się zrobiło, rybacy zabierali się do powrotu na stały grunt. Dawid wyciągnął sieć, ułożył ją w głębi łodzi; potem się schylił, patrząc na rybki, a długie jego włosy opadły na chudą twarz.

— Jest trzynaście! — rzekł.

— Trzynaście? — odrzekł młody przewoźnik. — Zła liczda. Czy chcesz, abyśmy jeszcze raz sieć zarzucili?

Lecz Dawid był zmęczony i obawiał się się wilgoci wieczornej.

— Nie. Wracajmy! — rozkazał, zasiadając na ławeczce obok dziecka.

I potrząsnął głową, aby włosy odrzucić, napuścił na czoło szerokie kresy czarnego kapelusza i zaczął śpiewać nie troszcząc się o swoich towarzyszy. Miał piękny głos, a pieśń, którą śpiewał, także była piękna, piękniejsza niż wszystkie, które Adone słyszał dotychczas.

Niebo, morze, mglista zasłona....

Echo mu odpowiadało. Na bajecznem zwierciadle wody w której gwiazdy się odbijały, wszystko wokoło wydawało się dalsze, niewyraźniejsze, tajemnicze. Adone zażywał nieopisanej błogości, zapominał o swoich nieszczęściach, stawał się znowu wesoły, swobodny przy tym młodym człowieku z długimi włosami, który śpiewał jak kobieta. Jedyną rzeczą, która mu całą przyjemność mąciła, było tylko to, że Dawid wcale nie zwracał uwagi na niego.

Tymczasem zbliżano się do brzegu. Gdy tylko do niego przybili, stary Pigoss, który czekał na rybaków, tłumaczyć się zaczął, czemu pozostawił Adone samego na wyspie.

— Chciałem mu dać małą nauczkę — rzekł do Dawida — tylko małą nauczkę. Ten smarkacz ułożył sobie uciekać w świat! Proszę ja kogo! byłby zemknął gdzie oczy poniosą, a stary Pigoss niech sobie radzi, jak może!... Ach! mój piękny chłopcze! Poproś najprzód o pozwolenie, a potem daj mi dwa *palanche*, a zawiozę ciebie aż do Brescello, jeżeli sobie tego życzysz!

— Gdzież miałeś zamiar się udać? — zapytał student Adone.

Chłopak, zawstydzony i zaczerwieniony, nie myślał wspominać o linoskoczkach.

— Chciałem pójść do Rzymu, do mego wuja Carlina.

— Brawo! — zawołał Pigoss. — A nie mogłeś napisać do twego wuja w Rzymie? Napisz do niego, powiedz mu, że ciebie biją, bo nie jesteś grzeczny a przyszle po ciebie gołębia...

Ale później, zmieniając ton:

— To ty Dawidzie, powinienbyś napisać. Smarkacz niekoniecznie przesadza.

— Znęcają się nad tobą? — spytał student chłopaka. — Dlaczego?... Ale najprzód, weź to odemnie. Opowiesz mi twoją historyę w drodze.

I wsunął mu do ręki chustkę, w którą zawinął ryby.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ła Izba pierwszą grupę: „Rada Ministrów, Lista cywilna, Rada państwa“.

Na wniosek p. Choca odbyło się nad funduszem dyspozycyjnym osobne głosowanie imienne. Fundusz ten uchwalono 218 głosami przeciw 98.

Dziś zebrała się Izba na obrady o godzinie 10 rano.

Z komisyj.

Komisya prawnicza załatwiła wczoraj bez zmiany przedłożenie rządowe w sprawie podwyższenia wolnej od egzekucyi części płac publicznych i prywatnych urzędników. Według tego przedłożenia wolne od egzekucyi *minimum* płacy czynnych urzędników oznaczono na 2000 koron rocznie a emerytury 1200 koron.

Przyjęto także na wniosek p. Kuryłowicza rezolucyę wzywającą Rząd do przedłożenia ustawy o rozszerzeniu istniejących ograniczeń egzekucyjnych.

Komisya podatkowa prowadziła wczoraj ogólną rozprawę o reformie podatku domowego.

P. Eug. Lewicki wskazał, że zapowiedziana reforma podatku domowo-klasowego nietylko najuboższej ludności w Galicyi, lecz także innym krajom wyjdzie na korzyść. Przechodząc do omówienia przedłożeń, żądał mowca silniejszej progresyi we wszystkich klasach i zniżenia proponowanego pierwej czasu dwu i pół lat czekania na przeprowadzenie nowego podatku domowo-klasowego. Omawiając podatek gruntowy wytknął mowca niesprawiedliwość tego podatku; w Galicyi jest on tem dotkliwszy dla chłopów, że katastralny szacunek w celu nałożenia tego podatku będzie przeprowadzony na niekorzyść właścicieli rustykalnych. Mowca żądał zaprowadzenia progresywnego podatku od dochodów gruntowych przy zupełnej wolności podatkowej dla mniejszych własności włościańskich. W sprawie podatku domowo-czynszowego oświadczył się mowca za progresywnym podatkiem od dochodów czynszowych i za ewentualną wolnością małych mieszkań od podatku.

P. Diamand zwrócił się przeciw zarzutowi p. Lewickiego, jakoby socyaliści byli przeciwni reformie podatku domowo-klasowego. Mowca streścił swe propozycye w następujących punktach: 1. Przekształcenie podatku domowo-czynszowego w bezpośredni z obejściem podatku mieszkalnego, który ma być płacony przez właścicieli domów. 2. Silna degresya podatku mieszkalnego i wolność od podatku najmniejszych mieszkań. 3. Wydatna budowa mieszkań ludowych pod kontrolą i poręką Państwa i ustawowa ochrona lokatorów.

Dalszy ciąg obrad w sobotę.

Wiedeń. Interpelacye wnieśli wczoraj w Izbie posłów p. Budzynowski w sprawie rzekomo nielegalnego postępowania w śledztwie w sądzie powiatowym w Monasterzyskach; p. Breiter w sprawie nadania głównej trafiki w Żółkwi bez rozpisania konkursu; p. Bujak w sprawie prochowni w Krakowie; p. Daszyński w przedmiocie wydalenia pewnego rossyjskiego poddanego; w sprawie położenia ślusarzy sygnałowych na kolejach państwowych; w sprawie nieprzestrzegania praw polskiej ludności w sądach szląskich, oraz w sprawie rzekomego szykanowania szląskich górników przez władze polityczne; p. Moraczewski w sprawie podziału pracy na stacyi w Bolechowie.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

(„Zapomniane fakty“).

Pod tytułem „Zapomniane fakty“ ogłosił w *Russk. Wiedom.* uwagi godną rzecz jeden z wybitnych pisarzy rossyjskich, K. Arseniew. Autor omawia szerzej te fakty, o których przypomniał Karaułow w odpowiedzi swej biskupowi Eulogiuszowi i stara się rozstrzygnąć, czy ta *mania religiosa* i „psychoza nerwowa“ wywołała w maju 1905 r. masowe przechodzenie „prawosławnych“ w Chełmszczyźnie na katolicyzm. Najpierw p. K. Arseniew stawia sobie pytanie, kto tu miał racyę, czy biskup Eulogiusz, czy p. Karaułow — i tak odpowiada:

„Żeby zdać sobie sprawę, po czyjej stronie była prawda historyczna, wystarczy przejrzeć dokumenty urzędowe, które właśnie przez przedstawicieli duchowieństwa prawosławnego nie mogą być posądzone o nieścisłość i nieprawdomowność. Tymi dokumentami są przedewszystkiem sprawozdania byłego nadprokuratora synodu. Z nich dowiadujemy się, że w dyecezyi chełmsko-warszawskiej liczba tak zwanych „opornych“, — to jest byłych unitów, uważanych za prawosławnych, w rzeczywistości zaś nie mających i nie życzących sobie mieć cośkolwiek wspólnego z Kościołem prawosławnym — ciągle wzrastała, dosięgając w 1895 r. 73, w 1898 r. 83.000, (w 1899 r. liczba ich według tych dokumentów wynosi 81.000: lecz stosunkowo z r. 1898 liczba niechrzczonych dzieci wzrosła z 26 na 29.000, liczba zaś nielegalnych związków małżeńskich z 9609 na 10.736, co z konieczności osłabia wiarę w zmniejszanie „uporu“). Oprócz tego w 1899 r. według danych urzędowych było 6749 „wahających się“, t. j. nie uchylających się zupełnie od prawosławia, ale nie uważających siebie za prawosławnych. Nawet bowiem na zasadzie przepisów z 15 czerwca 1898 r., które uważane były za pewne ustępstwo na korzyść „opornych“, za prawosławnych powinni być uważani „wszyscy“ greko-unici, na mocy aktu wyłączenia z 1875 r., a także wszyscy urodzeni z rodziców greko unitów, chociaż byliby ochrzczeni przed rokiem 1875, jako katolicy.

„W ten sposób należenie do prawosławia postawione było w zależności nie od osobistego aktu, świadomego, albo przynajmniej przypuszczalnie uważanego za taki, lecz od powszechnego aktu państwowego, dla którego nie potrzeba było dobrowolnej obecności poszczególnych osób. Zrozumiałem jest, że fikcya pozostała fikcyą, a przepaść między Kościołem prawosławnym i jego nominalnymi członkami nie zmniejszała się, lecz pogłębiała. Sprawozdanie nadprokuratora synodu zaznacza, że gdy duchowni starali się skłonić do ochrzczenia dzieci według obrządku prawosławnego, „oporni“ odpowiadali: „Raczej utopimy nasze dzieci, niż je ochrzcimy w cerkwi“. Wobec takiego nastroju, już wówczas propaganda katolicka miała niesłychane powodzenie. Według sprawozdania z 1899 r. wystarczyła odezwa piśmienna księdza, mieszkającego w Rzymie, do zawiązania tajnych bractw katolickich, do których „masami“ przystępowali „oporni“. Niezależnie zresztą od ciężkich warunków, w jakich wypadło żyć „opornym“ wskutek niemożności swobodnego łączenia się z jedynie im drogim Kościołem, bezwątpienia zdarzało im się nieraz odczuć na sobie także interwencyę „świeckiej ręki“, wywołaną prośbami i żądaniami duchowieństwa prawosławnego. — W sprawozdaniu K. P. Pobiedonoscewa o tem niema mowy, jednakże wspomniano i tam o wysyłaniu za „upór“ do oddalonych miejscowości państwa, a nadto nie pominięto ubolewań, że za takie czyny, jak postawienie krzyża katolickiego na cmentarzu prawosławnym lub też za procesyę z zapalonemi świecami i śpiewem polskich hymnów, niema kary....

„Lepszego objaśnienia masowego przejścia na katolicyzm w Chełmszczyźnie po ukazie z 30 kwietnia, nie można sobie przedstawić i poseł Karaułow miał zupełną racyę, przypominając Dumie o nieporuszonej przez biskupa Eulogiusza zakulisowej stronie sprawy. Przeszli bowiem na katolicyzm ci, którzy już i tak duszą do prawosławia nie należeli. Przecież oprócz urzędowych „opornych“ i „chwiejnych w wierze“, były setki i tysiące takich ludzi, którzy tylko wskutek strachu należeli do prawosławia i oczekiwali sposobności, aby zerwać z Cerkwią. Być może, iż zdarzały się jakie sporadyczne przypadki nakłaniania prawosławnych do przejścia na katolicyzm, ale momentalność faktu już dostatecznie świadczy, że czyn dojrzał dawno przed tem. Zresztą szczerzy prawosławni nie przeszliby tak prędko, a i warunki polityczne nie były takie, aby pozwalały na „ucisk“ ze strony katolików nad prawosławnymi.

„Skargi chełmskiego ludu“, o których mówił biskup Eulogiusz, trwały długo, bardzo długo, ale nie chciano ich słuchać, póki nie nastąpił zwrot w nastroju rządu — ten zwrot, z którym nie chcą się pogodzić obrońcy smutnej i ponurej przeszłości“.

Spokojny ten i umiarkowany głos rossyjski daje dostateczną odpowiedź na postawione na wstępie pytanie. Naturalnie możnaby do niego dorzucić wiele szczegółów, które obraz pogłębiłyby, ale i te dowody, które autor przytoczył, wystarczają do zbicia argumentu o „psychozie“ w Ziemi Chełmskiej w maju 1905 r.

Reforma finansowa

w parlamencie niemieckim.

(□) We wtorek zebrał się parlament niemiecki, któremu rząd przedłożył natychmiast nowe projekty podatkowe. Rząd odstępuje w nich od swego pierwotnego planu finansowego, a zarazem odrzuca niektóre propozycye komisyi finansowej, której obrady obfitowały w sensacyjne zajścia i niespodzianki. Pierwotny program finansowy rządu zawierał obciążenie spadków w wysokości około 100 milionów i inne nowe podatki, polegające przeważnie na opłatach konsumcyjnych, a wynoszące okrągło 400 milionów. Liberalna lewica nie zgadzała się na taki stosunek podatków bezpośrednich do pośrednich. Mniemała ona z początku, iż potrzeby państwowe da się znacznie obniżyć, a gdy to okazało się niemożliwem, chciała znaczną część ciężaru przerzucić na klasy posiadające, wreszcie zaś ostateczne swoje żądanie sformułowała w ten sposób, iż podatek spadkowy ma przynieść conajmniej 100 milionów.

Tymczasem jednak konserwatywno-centrowa większość komisyi finansowej odrzuciła wszelkiego rodzaju podatek spadkowy, a ubytek odnośny zastąpiła podatkiem na papiery wartościwe i podatkiem od obrotu i przyrostu wartości przy gruntach. Efekt finansowy z tych podatków miał być znaczniejszy, niż z projektowanego przez rząd podatku spadkowego. Nadto, aby wypełnić lukę, jaka powstała w podatkach pośrednich przez odrzucenie projektowanego przez rząd podatku od gazu, elektryczności i od inseratów, uchwaliła komisya cło wywozowe na węgle i podatek od obrotu młynów.

Uchwały komisyi przyjął cały obóz liberalny z najwyższem oburzeniem. Lewica oponowała gwałtownie w komisyi, a nawet przez pewien czas nie brała udziału w jej obradach. Nadto zwoływano zgromadzenia protestujące tak przeciw proponowanym podatkom, jak przeciw zbyt wybujałemu egoizmowi agraryuszów, a wreszcie z inicyatywy tajnego radcy Rüsslera zorganizowano w przeszłym tygodniu w berlińskim cyrku Schumana olbrzymi meeting, w którym wzięli udział przedstawiciele handlu, przemysłu, banków i giełdy. Konkretnym jego wynikiem było zawiązanie handlowo-przemysłowego związku Hanzy. Ma on stawić czoło utworzonemu przed 17 laty, a dziś tak potężnemu Związkowi rolników, który na uchwalonej przez komisyę reformie finansowej wycisnął wybitne swoje piętno.

W każdym jednak razie większość komisyi ofiarowała rządowi podatki w wysokości nawet przewyższającej zażądaną sumę pół miliarda marek. Rząd atoli nie przyjął wszystkich powyżej przytocznych podatków uzupełniających komisyi i wystąpił z samodzielnym projektem, uchwalonym na konferencyi wszystkich ministrów skarbu państw związkowych i następnie aprobowanym przez Radę związkową.

Pisma oficyalne wyjaśniają bliżej stanowisko rządu. Przyszedłszy do przekonania, iż podatek spadkowy w pierwotnie proponowanej formie nie uzyskałby większości w parlamencie i że podatek od elektryczności i inseratów natrafiłby również na stanowczy opór, obmyślił rząd cały szereg innych podatków. Pierwsze miejsce zajmuje znacznie zmieniony i zredukowany podatek spadkowy w formie podatku od sukcesyj, obliczony na 55 milionów. Podatek ten ma być pobierany, jeśli wartość całego spadku wynosi przeszło 20.000, a wartość poszczególnej sukcesyi przynajmniej 10.000 marek. Wszelkie ruchomości, o ile nie składają się z kapitałów, a w szczególności papierów wartościowych, nie ulegają opodatkowaniu. Podatek od sukcesyi wynosi 1 prc. i wzrasta progresywnie przy większych sukcesyach aż do najwyższego stopnia 4 prc. przy majątkach ponad 750.000 marek. Dalej proponuje rząd podatek na polisy zabezpieczenia od ognia w wysokości 35 milionów, podwyższenie stempla na wszystkie papiery wartościowe, które ma przynieść 10 milionów, podwyższenie stempla obrotowego przy sprzedaży gruntów w wysokości 20 milionów, a wreszcie podatek od weksli, będących w obiegu po nad trzy miesiące i stempel na czeki, co razem ma przynieść 20 milionów. Ogólna więc suma proponowanych przez rząd nowych podatków uzupełniających wynosi 140 milionów.

Projekt rządu zmierzałby do nawiązania jakiegoś kompromisu między liberałami i konserwatystami. Uwzględniając żądanie lewicy podtrzymuje rząd podatek spadkowy, co prawda w wysokości do połowy obniżonej i w formie dla konserwatystów najmniej uciążliwej, ale równocześnie obciąża obroty handlowe i giełdowe podatkiem, przeciw któremu głośny protest podniosła nowa Hanza. Sądząc z dotychczasowych głosów prasy, nie można rokować powodzenia usiłowaniom kompromisowym rządu. Konserwatyści i centrum obstają przy uchwałach komisyi finansowej i oświadczają się przeciw wszelkiej formie podatku spadkowego, a *Kreutz Ztg.* wprost nie przypuszcza, aby rząd mógł wziąć na siebie odpowiedzialność za nieprzyjęcie uchwalonej przez większość reformy podatkowej. Organ Związku rolników twierdzi, iż przeciw uchwałom komisyi nie ma żadnych rzeczowych zarzutów, a „myśl, iż rząd nie chce przeprowadzić reformy finansowej przeciw lewicy jest wprost niesłychana, gdyż byłaby ona początkiem rządu parlamentarnego i zaostrzyłaby walkę na tym punkcie, czy wbrew dotychczasowej na monarchicznej zasadzie opartej konstytucyi ma być w państwie zaprowadzony formalny system parlamentarny“.

Z drugiej znowu strony organy lewicy uważają nowe projekty rządowe za niemożliwe do przyjęcia i powtarzają uparcie, iż 100 milionowy podatek spadkowy jest *conditio sine qua non* reformy finansowej. „Gdzie jest Hanza — woła *Berliner Tageblatt.* Nie może ona milczeć wobec najnowszego pocisku, wymierzonego przeciw zdrowemu rozumowi i wszelkiemu ekonomicznemu postępowi“. — A *Franf. Ztg.* odmawia wprost poparcia rządowi. „Rząd przemówił i usłyszy kategoryczną odpowiedź lewicy. Jeżeli finanse państwa mają być uzdrowione w dziewięć dziesiątych częściach według recepty agrarnej, to niech całą rzecz przeprowadzają agraryusze; nie jesteśmy tak naiwny, abyśmy przez udział w tem przedsięwzięciu skompromitowali na zawsze nasze stanowisko polityczne“.

Tak więk projekty rządowe zaostrzyły jeszcze bardziej stosunki między liberałami a konserwatystami. Oba obozy gotująsię do rozstrzygającej walki w parlamencie. Wobec tego w ciężkiem położeniu znajduje się ks. Buelow i dziś trudno przewidzieć czy i jak potrafii z niego wybrnąć. Obrady nad reformą finansową ma on zagaić wielką mową, ale wzajemny antagonizm stronnictw tak jest silny, iż nie przypuszczają, aby mowa kanclerza mogła wywołać łagodniejszy zwrot w tak bardzo naprężonej sytuacyi wewnętrznej.

KRONIKA.

Lwów, 18 czerwca.

— **Kalendarz.**

Sobota (19 czerwca):

Gerwazego i Protazego. — Borzysława. — Wysyriona.

Wschód słońca o godzinie 3·17 rano, zachód słońca o godzinie 7·32 po południu.

— **Z Rady miejskiej.** Wczorajsze posiedzenie odbyło się pod jakąś wyjątkowo szczęśliwą gwiazdą: załatwiono szereg spraw, które od dłuższego czasu stale spadały z porządku dziennego. Omen tego rodzaju przed samem rozpoczęciem się sezonu martwego był dla osób interesowanych bardzo pożądany.

Posiedzenie rozpoczęło się od zaproszeń reprezentacyi miejskiej na uroczysty obchód ku czci błog. Jakóba Strepy, na uroczystość poświęcenia boiska sokolego w Czerniowcach, na otwarcie parku Towarzystwa zabaw ruchowych, wreszcie na popis w szkole głuchoniemych im. Kohna.

R. dr. Lisiewicz, w imieniu sekcyi skarbowej, zwraca uwagę na to, iż sprawy, które w myśl przepisu statutu miejskiego powinny być w drodze instrukcyi przedkładane i załatwiane przez sekcyę skarbową, nie są tej sekcyi przedkładane i wogóle bez jej wiedzy załatwiane, mimo, że są to sprawy doniosłego znaczenia. Wicepr. dr. Rutowski przyznał, iż w ostatnich czasach zdarzały się podobne wypadki, lecz postąpiono w ten sposób w nagłych sprawach i przyrzekł, iż w przyszłości powtarzać się to nie będzie.

R. Szafrański zwrócił się do prezydyum z zapytaniem, czy sprawa budowy nowych szkolnych gmachów jest w przygotowaniu, aby znowu, gdy 14-milionowa pożyczka zostanie zrealizowana, nie była załatwiona jako nagląca. Wicepr. dr. Rutowski stwierdził, iż kwestya budowy nowych szkolnych gmachów jest w przygotowaniu, ale została na razie wstrzymana, gdyż sprawa 14-milionowej pożyczki nie została jeszcze ostatecznie załatwiona przez Sejm krajowy. Ponieważ jednakże prezydyum poczyniło starania o przyspieszenie jej załatwienia w Sejmie można mieć nadzieję, że Sejm już w bieżącej sesyi uchwali odnośną ustawę.

R. Obmiński przedłożył dwa wnioski naglące: pierwszy wzywa magistrat, aby przez stosowne rozporządzenia postarał się o usunięcie szyldów z napisami w językach niekrajowych: drugi uznaje potrzebę a) wydania zbioru ustaw i rozporządzeń odnoszących się do administracyi gminy; b) reformy wydawnictw miejskich *Dziennika lwowskiego* i *Korespondencyi ratuszowej*, a przeprowadzenie tych spraw poleca specyalnej komisyi, która powinna przystąpić bezzwłocznie do ich załatwienia. R. Dwernicki prosił o uchwalenie nagłości pierwszego wniosku, a o odesłanie drugiego wniosku do sekcyi pierwszej celem regulaminowego załatwienia. Nagłość wniosków i *meritum* ich uchwalono.

R. Jonasz przedłożył następnie, z prośbą o załatwienie w regulaminowej drodze, petycyę mieszkańców ulicy Szpitalnej, o nadanie tej ulicy nazwy „B. Goldmana“, oraz o usunięcie z niej domów publicznych.

Z kolei załatwiono kilka spraw z porządku dziennego. R. Neuman referował sprawę kreowania nowych posad starszych nauczycieli i to przez dokonanie organizacyi filii szkoły pospolitej męskiej im. A. Mickiewicza na 4-klasową szkołę pospolitą o pojedyńczym etacie i nadanie jej nazwy im. St. Żółkiewskiego i przez podwojenie etatów szkół 4-klasowych w szkołach pospolitych męskich im. Czackiego i im. św. Marcina. R. dr. Janik wystąpił przeciwko prenotowaniu na posady starszych nauczycieli lub nauczycielek, nie posiadających odpowiednich kwalifikacyj, ze szkodą posiadających pełne kwalifikacye i prosił prezydyum, aby ten system protekcyjny został usunięty z urzędowania Rady szkolnej okręgowej miejskiej. Wnioski referenta uchwalono.

Wicepr. Epler referował sprawę nabycia gruntów od p. A. Franza i wniósł, aby za wykonanie dwu nowych bocznych ulic od ul. 29 Listopada, oraz przecznicy między temi uli-

cami kosztem 62.004 kor. przyjąć na własność gminy od p. Franza 3148 sążni kw. gruntu przy ul. 29 Listopada, z tem zastrzeżeniem, że grunt będzie oddany gminie wolny od wszelkich ciężarów i że równocześnie z tą transakcyą p. Franz odstąpi gminie bezpłatnie grunt potrzebny na urządzenie wspomnianych ulic. Po dłuższej dyskusyi sprawę załatwiono w myśl wniosków, przedłożonych przez referenta.

Po załatwieniu drobniejszych spraw, jak regulacya drogi Kulparkowskiej (ref. r. Pawlewski) nastąpiło posiedzenie tajne, na którem zamianowano: zastępcą instruktora m. straży pożarnej K. Ciećkiewicza, inżynierem adjunktem w IX. randze przy zakładzie wodociągowym p. W. Seyferta.

— **Na Dar Grunwaldzki.** Przewodnictwo Związku sokolego postanowiło przedłożyć wydziałowi a następnie zjazdowi delegatów wniosek na opodatkowanie wszystkich członków Towarzystw związkowych kwotą po 1 kor. na rzecz „Daru Grunwaldzkiego“ i wezwanie wszystkich wydziałów polskich towarzystw sokolich do zebrania tego podatku i nadesłania go na ręce Związku.

— **Z Wystawy kościelnej.** Wskutek życzliwego stanowiska, jakie zajęły władze szkolne w obec urządzonej przez Ligę pomocy przemysłowej Wystawy kościelnej, napływ zwiedzających Wystawę szkół jest dosyć liczny. I tak zwiedziła ją w ubiegłą środę szkoła żeńska im. Sobieskiego, w czwartek szkoła męska im. Juliusza Słowackiego i kilkudziesięciu uczniów szkoły przemysłowej. Na dzisiaj zapowiedziana została wycieczka filii szkoły im. Konarskiego. Razem zwiedziło Wystawę dotąd przeszło 3000 młodzieży.

Sekcya odczytowa przygotowała dalszy szereg odczytów, który rozpocznie się w dniu 21 b. m. odczytem ks prałata Fr. Leśniaka z Tarnowa „O malarstwie religijnem“. Następnie 22 b. m. ks. Infułat dr. Józef Bąba z Tarnowa mówić będzie „O „haftach i tkaninach kościelnych“. Odczyty poprzedzone zostaną koncertami organowymi.

— **Kolonie wakacyjne Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych,** przeznaczone dla uczniów szkół średnich, wchodzą — jak się dowiadujemy — z dniem 15 lipca b. r. w życie. Towarzystwo zdołało przy współdziałaniu młodzieży szkolnej całego kraju, składającej na ten cel datki, oraz przy życzliwem poparciu grona nauczycielskich i Rady szkolnej krajowej zebrać w ciągu jednego roku fundusz, który umożliwił mu pierwsze urządzenie kolonii i przyjęcie na sześcio-tygodniowy zupełnie bezpłatny pobyt w kolonii 20 uczniów szkół średnich. Z uznaniem godzi się podnieść prawdziwie obywatelski czyn hr. Krasickiego, właściciela dóbr liskich, który odstąpił Towarzystwu nauczycieli szkół wyższych bezinteresownie na użytek tegorocznej kolonii dwa dworki w swym majątku Podsobieniu obok stacyi kolejowej Lisko-Łukawica. Malowniczca, podgórska okolica w pośród przepięknych lasów szpilkowych, w pobliżu Sanu, zapewni młodzieży korzystny dla zdrowia i przyjemny pobyt wakacyjny pod kierownictwem prof. Tad. Witwickiego. Według ogłoszonego we wszystkich szkołach średnich konkursu, przyjmowani będą do kolonii uczniowie pilni, dobrego zachowania się, a ubodzy i mieszkający stale w mieście, dla których pobyt na wsi od 15 lipca do 25 sierpnia będzie prawdziwem wytchnieniem i przyjemnością. Towarzystwo naucz. szk. wyższych opłaca także koszta podróży przyjętych uczniów z miejsca ich zamieszkania do kolonii. Nowej, tak pożytecznej instytucyi życzyć należy rozwoju i powodzenia, a przedewszystkiem tego, by w następnym roku liczba „kolonistów“ wzrosła przynajmniej w dwójnasób.

— **Stała składnica wzorów przemysłu austryacko węgierskiego w Warszawie.** Z dniem 1 września r. b. otwarta zostanie w Warszawie stała składnica takich wzorów austryacko-węgierskiego przemysłu, które w eksporcie do Królestwa i za pośrednictwem tegoż do cesarstwa miałyby powodzenie i mogłyby być uwzględnione.

Liga pomocy przemysłowej zwracając na to uwagę krajowych przemysłowców i fabrykantów, którzy chcieliby z tego korzystać i mogli swe wyroby eksportować do Królestwa i cesarstwa, gotowa jest służyć w tej sprawie bliższemi wyjaśnieniami, po które zwracać się należy do biura Ligi pomocy przemysłowej, we Lwowie ul. Chorążczyzny 27.

— **Kurs kucia koni.** Zarząd szkoły podkowania, istniejącej przy Akademii weterynaryi we Lwowie, podaje do wiadomości, że najbliższy 6 miesięczny kurs kucia koni rozpocznie się dnia 1 lipca b. r.

W celu przyjęcia na ten kurs należy zgłosić się osobiście u kierownika szkoły podkowania (Lwów, ul. Kochanowskiego 33) najdalej do 30 czerwca b. r. i przedłożyć następujące dokumenty: 1) świadectwo z ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej, 2) świadectwo wyzwolin (Lehrbrief) i 3) dowód z odbycia przynajmniej dwuletniej praktyki w charakterze czeladnika kowalskiego.

Niezamożni uczniowie kursu podkowania mogą w razie ubóstwa i dobrych postępów w nauce uzyskać stypendyum z funduszu krajowego.

— **Konkurs na 50 miejsc w bursie** Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych im. Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego we Lwowie, przy ul. Szymonowiczów 6 ogłasza wydział centralny tego Towarzystwa. Przyjęci być mogą tylko uczniowie gimnazyów, szkół realnych i niższych szkół handlowych, a pierwszeństwo mają synowie, względnie sieroty urzędników prywatnych, członków lub emerytów Towarzystwa, mogą jednak być przyjęci także synowie niečzłonków.

Podania o przyjęcie do bursy wnosić należy do wydziału centralnego Towarzystwa (Lwów, hotel Georgea) najpóźniej do 31 lipca b. r. Do podania ma być dołączona metryka chrztu, lekarskie świadectwo zdrowia i szczepionej ospy i ostatnie świadectwo szkolne z dobrym postępem. Inne bliższe warunki przyjęcia do bursy poda na żądanie wydział centralny Towarzystwa.

— **Wpisy nowowstępujących uczniów** na kurs przygotowawczy i pierwszy męskiego seminaryum nauczycielskiego w Rudniku nad Sanem odbędą się w terminie przedwakacyjnym dnia 29, 30 czerwca i 1 lipca b. r. od g. 8 rano. Wszelkich bliższych wyjaśnień co do warunków przyjęcia udziela Dyrekcya zakładu. Egzamin wstępny rozpocznie się 1 lipca b. r. przed południem.

— **Internat panien** pod wezwaniem św. Jana Kantego we Lwowie przy ul. Janowskiej l. 38 B. pod kierunkiem SS. Felicyanek, przyjmuje panienki kształcące się, od 5tej klasy począwszy do 9tej.

Wychowanki odprowadza do szkoły, oddalonej od Internatu 5 minut drogi i przyprowadza Siostra zakonna. Na żądanie mogą pobierać lekcye muzyki, francuskiego języka i korepetycye.

Co do względów sanitarnych, obok wszelkiej ostrożności, wychowanki Internatu używają przechadzek po obszernym ogrodzie zakładowym. Bliższych szczegółów można zasięgnąć u przełożonej Internatu.

— **Kasyno miejskie,** zachęcone powodzeniem wycieczki z 5 b. m., urządza w sobotę 26 b. m. spacer na „Czartowską skałę“. Punkt zborny o godz. 4 po południu przy pomniku Głowackiego. Z powrotem tańce u Grunda.

— **Jarstwo we Lwowie.** Pierwsze konstytuujące walne zgromadzenie „Towarzystwa jaroszów“, którego statut Namiestnictwo właśnie zatwierdziło, odbędzie się w niedzielę dnia 20 czerwca b. r. o godz. 11 rano w czytelni Towarzystwa Politechnicznego, ul. Zimorowicza 9. Wszystkie osoby, interesujące się sprawą jarstwa i przyrodoleczniotwa uprasza się o przybycie, choćby na razie w charakterze gości.

— **C. k. Inspektorat piwnic winnych** (kontrola nad jakością wina) znajduje się obecnie przy ul. Sienkiewicza l. 8. Godziny urzędowe w poniedziałki i soboty od 10 do 12 przed południem.

— **Festyn Stow. wzaj. pomocy służby pocztowej i telegraficznej** odbędzie się 4 lipca na górze zamkowej.

— **Krynica z Muszyną** została połączona omnibusami automobilowymi, które drogę tę odbywają w ciągu 25 minut. Powozem potrzeba było jechać przeszło godzinę i o ile jedna lub dwie osoby jechały, znacznie drożej kosztowało.

— **Ślub** panny Anny hr. Dzieduszyckiej, córki Klemensa i Maryi z Jaruntowskich hr. Dzieduszyckich, właścicieli dóbr Martynowa, z p. Władysławem Skibniewskim, synem śp. Bronisława i Olgi z hr. Dzieduszyckich, właścicieli dóbr Balice, odbędzie się we Lwowie 19 b. m. o g. 11·30 w południe w kościele OO. Jezuitów.

✝ **Antoni ks. Sułkowski,** ostatni ordynat na Rydzynie, zmarł w Monachium.

Interesująca społeczeństwo polskie sprawa majoratu książąt Sułkowskich, nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. *Wielkopolanin* dowiaduje się, że nastąpi wznowienie procesu w sprawie wydania tych dóbr prawnym spadkobiercom ks. Sułkowskiego. Według *Wielkopolanina*, adwokat Trąpczyński z Poznania wystąpił imieniem jednego z małoletnich agnatów ze skargą przeciw układowi zawartemu przez ks. Sułkowskiego, ostatniego ordynata na Rydzynie. Skarga doręczona została sądowi w Lesznie.

(=) **Upadek z dachu.** Na głównym dworcu kolejowym spadł wczoraj z dachu zajęty tam pracą robotnik ślusarski Ludwik Pane i potłukł się tak ciężko, że stracił przytomność. Wezwane pogotowie ratunkowe odstawiło go do szpitala, gdzie niebawem odzyskał przytomność. Mimo to stan jego jest groźny.

(=) **Poszukiwanie matki.** Policya poszukuje niejakiej Honoraty Wojtowiczowej, wdowy po zarobniku, która przed sześciu tygodniami pozostawiła trzyletnią córkę na opiece Teresy Ratajskiej, Siostry Rodziny Maryi, na tydzień, a dotąd po nią się nie zgłosiła.

(=) **Kradzież kosiarki.** Jakiś chłopak ukradł wczoraj z wozu, stojącego na pl. Gołuchowskich, kosiarkę amerykańską do trawników.

(=) **Niefortunny woźnica.** Schmerl Glanz, powożący końmi pachciarza z Kamienopola, jadąc z ulicy Młynarskiej na Zamarstynowską, wjechał na wóz tramwayu elektrycznego i rozdarł dyszlem blaszaną ścianę. Widząc co zrobił, chciał się gwałtownie cofnąć, tymczasem wjechał na latarnię i powalił ją na ziemię.

(=) **Śmiertelne przejechanie.** Dziś przedpołudniem na ul. Halickiej dostała się jakaś staruszka pod koła wozu naładowanego cegłami i tak ciężkich doznała obrażeń, że w stanie zupełnie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala. Jak stwierdzili świadkowie, winy wypadku nie ponosi woźnica.

(=) **Niewytłumaczony zamiar.** Dziś rano przywieziono pod gmach policyjny młodego, przyzwoicie odzianego człowieka, którego wczoraj wieczorem zabrali chłopi z szyn kolejowych w Straczu, pod Janowem. Najpierw położył się młodzieniec na szyny tuż przed nadejściem pociągu, gdy jednak lokomotywa zbliżała się do niego, szybko zerwał się i uciekł, lecz niebawem skoro pociąg zniknął na przestrzeni, powrócił na to samo miejsce i znowu położył się na szyny. Nie długo to jednak dano mu leżeć. Przyszło kilku chłopów i zabrało go do urzędu gminnego. Młody człowiek nic nie chciał mówić, domagał się tylko sprowadzenia księdza. Życzeniu jego uczyniono zadość, lecz i do księdza nie chciał nic mówić i niebawem zasnął. Dziś rano budzono go, lecz nadaremnie. Uradzono więc we wsi odwieźć go do Lwowa. I tutaj też nic nie odpowiedział na pytanie komisarza policyi. Czynił wrażenie człowieka zatrutego, z nosa sączyła mu się krew. W czasie rewizyi w ubraniu nieznajomego, znalazła policya legitymacyę na nazwisko słuchacza Politechniki lwowskiej, Wincentego Furmana, nie zdołano jednak na razie sprawdzić identyczności osoby i odwieziono chorego do szpitala powszechnego.

(=) **Z Izby sądowej.** Na ławie oskarżonych przed trybunałem przysięgłych zasiadła dziś 20-letnia służąca Marya Besz. Prokuratorya Państwa oskarżyła ją o zbrodnię dzieciobójstwa.

— **Ustny egzamin dojrzałości** odbył się w gimnazyum w Podgórzu w dniach od 3 do 11 czerwca b. r. pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum V. w Krakowie Winkowskiego. Egzamin złożyli wszyscy abituryenci a mianowicie: Armer Józef, Bieleś Czesław, Bieleś Tadeusz, Bieńkowski Jan, Birkenfeld Izak, Bloch Hirsch (z odznacz.), Buxbaum Bertold, Czajka Ludwik, Czekj Stanisław, Fidziński Feliks, Filip Henryk, Franiek Jan, Gdula Tadeusz (z odznacz.), Goldberg Leon, Gołąbek Józef, Grüner Aleksander, Haliniak Stanisław (z odznacz.), Hirsz Natan, Hyży Paulin (z odznacz.), Jaskir Piotr, Juszczyk Andrzej, Kański Adam, Kapcia Fabian, Korngold Ferdynand (z odznacz.), Kragen Zygfryd (z odznacz.), Liban Emil, Lidwin Ludwik, Löffelholz Saul, Mazur Andrzej, Moroz Jan, Myszal Maryan (z odznacz.), Olearczek Mieczysław, Palenker Jakób, Pfeffer Jakób (z odznacz.), Piechociński Władysław, Piekło Antoni (z odznacz.), Pieniążek Piotr (z odznacz.), Pieniążek Stefan (z odznacz.), Poturalski Karol, Rubinstein Joel (z odznacz.), Siekłucki Eugeniusz (z odznacz.), Sper Paweł (z odznacz.), Szerląg Eugeniusz, Szpunar Bolesław (z odznacz.), Wassermann Józef, Wilk Antoni, Wittek Karol, Żak Franciszek, Starzeński Egon (ekstern.)

— **Wyścigi konne** Towarzystwa międzynarodowego w Krakowie rozpoczęły się wczoraj. Biegów było siedm; rezultat następujący:

I. Bieg otwarcia z płotami. Handicap. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 2.000 kor. (1.500, 300, 200). Meta 2.400 mtr. 1. Zdzisława Tarnowskiego 4 let. kaszt. w. „Klown“. 2. Nadpor. K. Breganta, st. kaszt. w. „Viribus unitis“. 3. L. Nowotnego, st. ciemno-gniady ogier „Péda“. Totalizator za 10 — 30

II. Nagroda Krakusa. Handicap. 2.400 koron (1.800, 400, 200). Meta 1.600 m. 1. „Paraber“ 3 l. kaszt. og. Em. v. David. 2. „Forfeit“, 4 l. kasz. og. H. Mattauscha. 3. „Sisa Pista“ 3 l. gn. w. K. Zangena. Totalizator: za 10 — 52.

III. Nagroda Rudawy 2.000 kor. (1.500, 300, 200) Meta 2.000 m. 1. „Day Star“ 3 l. gn. kl. I. Zangena. 2. „Landeskind“ 3 l. kary og. L. Habera. 3. „Jamagata“ 3 l. gn. og. F. Bartoscha. Totalizator: za 10 — 18.

IV. Nagroda Prezesowska. 4.000 kor. (3.000, 600, 400). Meta 2.400. 1. „Danusia“ 5 l. kaszt. kl. Z. Tarnowskiego. 2. „Bohun“ 3 l. gn. og. Kollera. 3. „Panicz“ st. gn. og. Kollera. Totalizator: za 10 — 17.

V. Oficerski bieg z przeszkodami. Steeplechase. Nagroda honorowa i 2.000 kor. (1.200, 400, 300, 100). Meta 4.000 m. 1. „No also“ 5 l. ciemno gn. og. K. Breganta. 2. „Trawna“, st. kaszt. kl. H. Hagelina. 3. „Glück auf“ 4 l. gn. kl. Kollera. Totalizator za 10 — 27.

VI. Bieg gładki koni półkrwi. Nagroda 1.800 kor. (1.200, 300, 200, 100 kor.). Meta 1.600 m. 1. „Kameleon“, 3 l. gn. og. Z. hr. Tarnowskiego. 2. „Torskie“ 4 l. kaszt. ogier Kollera. 3. „Jack“ 4 l. kary w. H. Hagelina. Totalizator: za 10 — 12.

VII. Wielkie krakowskie wiosenne steeple chase. Handicap. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 4.000 kor. (3.000, 500, 300, 200 koron). Meta 4.800 m. 1. „Riga“ 4 l. kaszt. kl. K. Ostoja Ostaszewskiego. 2. „Gitana II.“ st. kara kl. Stawisza. 3. „Tommy“ st. gn. og. nadpor. R. Hirscha. Totalizator: za 10 — 40.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. (*aw.*) Wczorajsze przedstawienie „Złotego Runa“ należało do bardzo szczęśliwych Jest to jeden z tych nielicznych utworów naszej literatury dramatycznej, który zaliczyć można do żelaznego funduszu repertoaru sceny lwowskiej. Wznawiają go też dość często, mając w p. Chmielińskim tak doskonałego przedstawiciela roli Ruszczyca, w p. Bednarzewskiej dobrą Inkę, a w p. Hierowskim wybornego tłumacza postaci Łąckiego. — Przesławski nie ma tylko we Lwowie szczęścia. Odtwarzał go niegdyś z niewielkiem powodzeniem, p. Tarasiewicz, pojmował najlepiej p. Adwentowicz, którego obecnie już nie ma, dzisiaj zaś rola ta przypadła w udziale p. Rasińskiemu. Artysta to bezwątpienia zdolny i rozporządzający nader pomyślnymi warunkami scenicznymi; w ostatnich czasach miał on nawet kilka razy sposobność okazania jak pożądaną i pożyteczną jest siłą i jak pięknie rozwija się jego talent w zakresie ról o podkładzie wybitnie charakterystycznym, Przesławskiego p. Rasiński grać jednak nie powinien. Być może, że kiedyś po starannem i gruntownem przestudyowaniu tej roli, po dojściu do jej zrozumienia przy pomocy światłych i wytrawnych wskazówek reżysera, Przesławski w interpretacyi tego artysty przestanie być materyałem *in crudo*, z grubsza ociosanym zarysem roli i odzyska zatraconą teraz przez p. Rasińskiego pełnię swego wyrazu i wartości.

Wczorajsze wznowienie „Złotego Runa“ wynagradzało wszakże w zupełności braki i niedociągnięcia postaci Przesławskiego. Rembowskiego grał bowiem Solski i jego to kreacya kazała zapomnieć o pewnych usterkach zespołu „Złotego Runa“. (Do tych usterek zaliczyć również należy wadliwe pojęcie roli Nieznajomego przez p. Szoberta).

Solski w repertoarze współczesnym stoi na tych samych wyżynach, co Solski jako odtwórca świata Szekspira i wielkich, klasycznych kreacyj. Im nawet bliższy jest nam autor, im żywiej odczuwamy jego twórczość, im bardziej współczesną jest jego sztuka, tem potężniej, świadomiej, doskonalej rozwija się gra Solskiego. I niema w niej nic, zda się, z kunsztu aktorskiego, nic, coby zalatywało kulisami czy szminką — jest tylko żywy, prawdziwy człowiek, przez usta którego przemawia do nas dusza jego twórcy. Takim też jest Rembowski Solskiego w „Złotem Runie“ i takim pozostanie on zawsze w pamięci widowni jako wyraz najszlachetniejszy wielkiego talentu i artyzmu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, sobotę i w niedzielę, po raz 8my i ostatni „Car Samozwaniec“. Ostatni występ Ludwika Solskiego w roli tytułowej.

W poniedziałek, „Safanduły“, komedya w 4 aktach W. Sardou. Pierwszy gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

We wtorek, „Pan Jowialski“, komedya w 4 aktach (5 odsł.) Al. hr. Fredry, ojca. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, ar. teatrów warsz.

We środę, „Gniazdo rodzinne“, sztuka w 4 aktach H. Sudermana. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warsz.

We czwartek, „Walka motyli“, komedya w 4 aktach Herm. Sudermana. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

W piątek, „Nasi najserdeczniejsi“, komedya w 4 aktach W. Sardou. Przedostatni gościnny występ Wincentego Rapackiego, artysty teatrów warszawskich.

JÓZEF HAYDN.

(1732—1809).

(Dokończenie).

O Haydnie wyraziłem się poprzednio jako o absolutnym muzyku tworzącym tylko muzyczne idee. Jednakże i w poetycznej, programowej muzyce, Haydn ma swe wielkie zasługi i znaczenie. Dowodzą tego jego instrumentalne ustępy z oratoryów: „Stworzenie Świata“ i „Cztery pory roku“. Są to przeważnie fantastyczne, lub realne widzenia zjawisk przyrody, a te ustępy „pozostały po dziś dzień równie świeże“ w koncepcyi i sile wrażeń. Hugo Wolf unosi się nad tą niesłychanie plastyczną muzyką, która na wstępie do „Stworzenia Świata“ wyraża chaos panujący przed początkiem Świata: „Zaraz z początku pierwsze takty ze skrzypcami z tłumikiem budzą w nas uczucie, iż nastąpi coś tajemniczego. Oto czarodziej, który zaklina ponury obraz chaosu. Szare skłębione masy mgieł posuwają się, oświetlone dziwnie błyszczącymi promieniami. Słysz! Co to są za głosy? Tak bojaźliwie zawodzące odgłosy, tak

przyjaźnie-poważne śpiewy? Obejmują się wzajemnie, rozpływają, milkną". Równie plastycznie przedstawił Haydn w „Siedmiu słowach Chrystusa na krzyżu" trzęsienie ziemi tylokrotnie ilustrowane przez kompozytorów nawet XVI. i XVII. wieku, u nas n. p. przez Mikołaja Zieleńskiego na początku XVII. stulecia, w motecie „Terra tremuit" (ziemia zadrżała). Z równą genialną plastyką przedstawił Haydn w oratoryum „Cztery pory roku" przejście z zimy do wiosny. Środki jego techniczne i ich zastosowanie jest już może dla nas naiwne, ale wrażenie niemniej silne.

Wspomniałem o oratoryach. Wystarczy dodać, że należą do najwybitniejszych od czasów Bacha, czego dowodem, że w każdem mieście kulturalnem co roku bywa wystawiane jedno z nich. Sam byłem świadkiem, jak w Monachium przed kilku laty publiczność zmusiła Akademię muzyczną do powtórzenia Haydnowskiego „Stworzenia Świata". Tu już nie pomogą głosy szowinizmu krytycznego.

Koncerty fortepianowe i skrzypcowe Haydna nie posiadają większej wartości nad historyczną. Znany historyk koncertu instrumentalnego i docent lipski dr. Arnold Schering wykazał, iż Haydn uległ w nich panującej modzie wirtuozowstwa i nie wzniósł się zbyt wysoko po nad swych małych rówieśników; natomiast z pośród 6 wiolonczelowych koncertów zachował zupełną świeżość koncert d-dur. Jestto koncert „pełen wdzięku, świeżości i mistrzowskiego opracowania formy". Największy współczesny kontrabasista Rossyanin Siergiej Kussewicki grywa chętnie kontrabasowy koncert Haydna, rzecz bardzo interesująca, a miejscami — jak zresztą wszystkie inne koncerty Haydna — nawet bardzo wartościowa. Także koncert na trąbkę i orkiestrę odegrano niedawno w Wiedniu z powodzeniem.

Obok oratoryów i symfonij, z których wiele zapomnianych zaczynają niemieccy dyrygenci wznawiać, najwyższym jako kompozytor okazał się Haydn w swej kameralnej muzyce, zwłaszcza w kwartetach, z których wiele jest trwałą ozdobą zespołów kwartetowych. Często bywają pojedyncze części powtarzane. Haydn doprowadził fakturę kameralnych utworów do najwyższej doskonałości. Ten dział kompozycyi jest u Haydna wyższy po nad wszelkie słowa zachwytów. Elegancya i spryt w traktowaniu każdego instrumentu, dowcip, swoboda, wyborne opracowanie — wszystko to kojarzy się u niego z niewyczerpanem bogactwem inwencyi, płynącej bez troski i wysiłku.

Sonaty i waryacye fortepianowe, w których fortepianowa technika jest pełna gładkości i powabu, zaczęto zaniedbywać hołdując zbytnio nowoczesności. Zaniedbanie to jest conajmniej nieuzasadnione, na szczęście niema powodów poddawania się beznadziejności. Epoka Haydna i Mozarta zaczyna odżywać, w czem niemałą zasługę w dziedzinie fortepianowej muzyki ma nasza pianistka Wanda Landowska. Prawdopodobnie zbyt jasny ton dzisiejszego fortepianu gra nie małą rolę w tem ignorowaniu Haydna. Rubinstein grywał kompozycye Haydna używając tłumikowego pedału. Z sonat fortepianowych Józefa Haydna cztery zasługują na bezwzględne uznanie: mianowicie sonaty c-dur, d-dur, a-dur i b-dur — a charakter ich tonacyi jest jakby odźwierciedleniem spokojnej a pogodnej duszy Haydna. Powszechnie znane są waryacye w f-moll, „piękne nietylko przez swą naiwność, lecz także rzeczywiście muzyczne zadowolenie jakie sprawiają. Można grać ich motyw jakby poezyę...." „A przytem zawsze miła i wesoła fantazya". Słuszne słowa Rubinsteina dotyczące kompozycyj fortepianowych Mozarta, że: „daje się je do grania dzieciom, ale należałoby je polecić wielkim dorosłym dzieciom" — można z całym spokojem zastosować i do Haydna.

Obok wielu wartościowych mottetów, czyli kościelnych chórów z tekstem liturgicznym i religijnym, tworzył Haydn Msze, Offertoria, 2 Tedeum, 2 Requiem i t. d. Te kompozycye jakkolwiek religijne, nie posiadają specyficznie **k o ś c i e l n e g o** pierwiastku. Są na pół operowe, na pół pełne świeckich pierwiastków. Naiwność bezwzględnie wierzącego człowieka cechuje wszystko, co napisał na tem polu Haydn, znany z tego, że na swych rękopisach umieszczał podobnie jak Bruckner takie napisy jak: „Soli Deo gloria", „Ad maiorem Dei gloriam" i t. p. Inny charakterystyczny objaw szczerej, a naiwnej pobożności Haydna: podczas komponowania „Stworzenia Świata" padał na kolana przed obrazem Chrystusa i prosił Boga, aby mógł szczęśliwie dokończyć dzieła. Otóż i te religijne kompozycye Haydna noszą na sobie piętno tej samej naiwności i bezpośredniości inwencyi, co wszystkie inne jego dzieła. Panuje w nich często nieopisana wesołość, niemal nie odpowiednia dla tonu oficyalnego. Zwrócono mu raz na to uwagę, a Haydn usprawiedliwiał się temi słowy: „Gdy myślę o Bogu, wtedy serce moje jest pełne u c i e c h y. A ponieważ mi Bóg dał serce w e s o ł e, przeto z pewnością wybaczy mi, jeśli Mu z w e s o ł o ś c i ą służę".

Wszystko to jest dla muzyki Haydna charakterystyczne.

Naiwność, szczerość, swoboda słoneczna, spokój, nawet romantyczne marzycielstwo, obok tego wesołość posunięta często do wyzbycia się wszelkiej konwencyonalnej układności, bardzo często dowcip i spryt wysławiania się — oto cechy Haydna, jako człowieka i jako genialnego twórcy. Gdyby Haydn ożył, odpowiedziałby krytykom szowinistycznym słowami Brahmsa: „Czego odemnie żądacie? Czyż stawiam siebie jako jedynie godny naśladowania wzór"?

Dr. Adolf Chybiński.

OSTATNIA POCZTA.

* Ze Stryja donoszą do *Gazety Narodowej*, że w poważnych kołach tamtejszych wyborców wyłoniła się myśl oddania opróżnionego skutkiem śmierci bł. p. Fruchtmana, mandatu poselskiego do Sejmu P. Ministrowi Galicyi dr. D u l ę b i e z tej racyi przedewszystkiem, że nieodzowną jest rzeczą zasiadanie Ministra Galicyi w Sejmie krajowym, skoro jest on powołany do zastępowania spraw kraju w Radzie Ministrów.

═ *Nar. Listy* donoszą, że S e j m y k r a j o w e będą zwołane na dzień 16 września.

═ O zjeździe c a r a M i k o ł a j a i c e s. W i l h e l m a donoszą:

Yacht „Hohenzollern" z cesarzem Wilhelmem przybył wczoraj o g. 9 45 przed południem nieopodal Rewlu w pobliże rossyjskiej eskadry. Po wymianie strzałów powitalnych udał się car na pokład „Hohenzollerna" i zabawił pół godziny na pokładzie tego yachtu, poczem cesarz Wilhelm oddał carowi odwiedziny na pokładzie „Standarta".

Cesarzowi Wilhelmowi towarzyszyli przy tem sekretarz stanu Schön, ambasador niemiecki w Petersburgu i świta.

W otoczeniu carstwa byli: Stołypin, Izwolski i minister marynarki.

Cesarz Wilhelm zabawił na pokładzie „Standarta" od godz. 1 po poł. do pół do 6 wieczorem.

═ Synod rossyjski opierając się na uchwałach zjazdu misyonarzy w Kijowie, wypracował cały szereg środków, mających na celu stłumienie k a t o l i c y z m u n a L i t w i e.

Synod ma nadzieję, że najskuteczniej będzie można zwalczać katolicyzm z pomocą: 1. wprowadzenia w eparchiach zachodnich codziennego nabożeństwa; 2. wprowadzenia śpiewu ogólnego w cerkwi i wydania w tym celu stosownych modlitewników dla ludu; 3. odbywania uroczystych świąt prawosławnych ze święceniami i procesyami w dni odpustów katolickich, urządzenia pasyi w Wielkim Poście, święcenia pól na wiosnę, organizowania pielgrzymek, stawiania krzyży; 4. wykazywania w pogadankach po za nabożeństwem z Nowym Testamentem w ręku po rossyjsku, a jeżeli tego zajdzie potrzeba i w narzeczu miejscowem, — że tylko prawosławie przestrzega niespaczonej nauki Chrystusa, katolicyzm zaś przewrotnie tłumaczył i tłumaczy dogmaty chrześcijańskie; 5. zakładania przy szkołach bibliotek misyonarskich; 6. urządzania dla duchownych kursów czasowych antikatolickich; 7. nadania prawa biskupom prawosławnym otwierania stałych szkół misyonarskich z jednorocznym kursem praktycznym; 8. wprowadzenia publicznych dysput religijnych z katolikami.

═ O s t a n i e r z e c z y w T u r c y i nadchodzą następujące informacye:

Krąży pogłoska, że przyjdzie do zmiany w wielkim wezyracie, że mianowicie Mehmed Szefket basza zostanie wielkim wezyrem.

Wśród 85 przez sąd wojenny zdegradowanych i zesłanych osób jest wielu generałów i wysokich dygnitarzy.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych toczyła się burzliwa dyskusya nad nierozstrzygniętą na onegdajszem posiedzeniu kwestyą ustanowienia parlamentarnych podsekretarzy stanu. Młodoturcy, Ormianie, Żydzi, byli za tem, Turcy konserwatywni i Grecy przeciwko. Przyszło do burzliwej sceny między jednym z posłów żydowskich a duchownym muzułmańskim.

W końcu wniosek ustanowienia podsekretarzy odrzucono z powodu braku większości dwu trzecich głosów. Oznacza to klęskę Młodoturków.

Zarazem ukończyła wczoraj Izba deputowanych drugie czytanie rewizyi konstytucyi.

Interpelacyę w sprawie Krety postawiono na porządku dziennym sobotniego posiedzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów P. Minister skarbu przedłożył projekty ustaw: w sprawie zmiany podatku domowo-klasowego i w sprawie kilku zmian ustawy o podatku osobisto-dochodowym z r. 1896.

P. Ś r e d n i a w s k i zgłosił wniosek w sprawie reformy podatków bezpośrednich, a p. C i ą g ł o o budowę rządowego budynku na sąd pow. w Starym Sączu.

P. Minister oświaty hr. S t ü r g k h odpowiedział między innemi na interpelacyę w sprawie ostatniego rozporządzenia co do egzaminów dojrzałości. Oświadczył, że rozporządzenie jego w zupełności opiera się na zasadzie rozporządzeń dr. Marcheta, a było konieczne, ponieważ zdarzały się wypadki, że postępowano wbrew duchowi i jasnemu brzmieniu przepisów rozporządzenia b. Ministra Marcheta. Zresztą jeszcze dr. Marchet wydał dodatkowe rozporządzenie, w którem między innemi zaznaczył, że wprawdzie przy egzaminie z historyi nie należy mnożyć pytań z dziejów powszechnych, jednakże nie można tego rozumieć w ten sposób, iżby należało zupełnie zrzec się egzaminu z historyi powszechnej. Także postanowienia, iż w pewnych warunkach można uznać kandydata za dojrzałego, chociaż w jakimś jednym przedmiocie nie zupełnie odpowiedział wymaganiom, nie zniesiono. Trzeba jednak było brzmienie tego postanowienia przypomnieć komisyom egzaminacyjnym, bo zdarzało się, że kandydatów, którzy w kilku przedmiotach nie odpowiadali zupełnie wymaganiom, lub też w jednym przedmiocie okazali się zupełnie niedojrzałymi, mimo to większością głosów uznano za dojrzałych.

Także w innych punktach rozporządzenie obecne nie stwarza nic nowego, a zawiera tylko interpretacyę dawniejszych rozporządzeń. Niema więc co się obawiać, aby po wydaniu nowego rozporządzenia egzaminy zostały zaostrzone.

Wiedeń, 18 czerwca. Dziś przed południem zebrała się komisya gospodarcza Izby posłów. Sprawozdawca p. R o s z k o w s k i przedstawił ustawę o upoważnieniu do uregulowania stosunków handlowych, jakoteż traktat handlowy z Rumunią i zalecił przyjęcie obu ustaw.

P. D i a m a n d wywodził, że według doniesienia dzienników Koło polskie wczoraj uchwaliło zwrócić się do Rządu z prośbą, aby przedłożenia handlowo-polityczne w tej sesyi nie przyszły pod obrady. Ze względu na doświadczenia, poczynione z ostatnią ustawą handlowo-polityczną, mowca zapytuje P. Ministra handlu, czy Rząd zgodzi się na to żądanie.

P. K o l i s c h e r oświadczył, że Koło polskie nie zajmowało się kwestyą, czy przedłożenia handlowo-polityczne mają być traktowane w tej sesyi, czy w przyszłej. Doniesienie to polega na omyłce. Pod koniec wczorajszego jawnego posiedzenia Koła oznajmiono tylko, że P. Minister handlu chce dać klubowi wyjaśnienie w sprawie tych przedłożeń za pośrednictwem urzędników Ministerstw handlu i rolnictwa i że dziś albo jutro taka konferencya jest projektowana.

P. Minister handlu W e i s k i r c h n e r przyjął z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie powyższe p. Kolischera. W rzeczy samej Koło polskie w tej mierze nie zwróciło się do P. Ministra. Zresztą p. Diamandowi mowca może oświadczyć, że Ministerstwo handlu kładzie jak największą wagę na to, aby ustawy tak ważne dla całego Państwa załatwiono jeszcze przed feryami letniemi.

Następne posiedzenie komisyi odbędzie się we wtorek.

Sprawa Janiny Borowskiej.

Kraków, 18 czerwca. *(Tel. pr.).* W mieszkaniu ś. p. Lewickiego dokonano wczoraj próby strzałów w celu zbadania kierunku strzału, który położył koniec życiu Lewickiego. Znawcy techniczni dokonali zdjęcia pokoju i szczegółowych pomiarów.

Kraków, 18 czerwca. *(Tel. pryw.).* Wczoraj odbyło się posiedzenie kuratoryi Instytutu popierania rękodzieła i przemysłu w Krakowie pod przewodnictwem prezydenta dr. Leo. W posiedzeniu wziął udział szef sekcyi w Ministerstwie robót publicznych dr. Adolf Müller, oraz z ramienia Wydziału kraj. dr. Wł. Jahl i starszy inspektor pzzemysłowy Nawratil.

Kraków, 18 czerwca. *(Tel. pryw.)* Zbadano obecnie, że wybuch w prochowni w Woli duchackiej uszkodził także wiele witraży w kościele św. Piotra. Inne kościoły zarządzą również dokładne badania, czy wybuch nie wyrządził szkód.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 18 czerwca. Prognoza na 19 czerwca. W G a l i c y i w s c h o d n i e j: Zachmurzenie zmniejsza się, mierne wiatry, mierne ciepło, stan niepewny, potem pięknie.

Grado, 18 czerwca. *(Tel. pryw.).* Według informacyj podanych przez pisma wiedeńskie, Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator rozpoczyna jako inspektor artyleryi, podróż inspekcyjną po Bośnii.

Dzisiaj przybył Najd. Arcyksiążę statkiem parowym z Tryestu do Grado, gdzie na *molo* oczekiwała Go Najd. Arcyksiężna Blanka z dziećmi.

Wiedeń, 18 czerwca. Podczas wczorajszego ciągnienia XXXIX. loteryi państwowej padła główna wygrana 200.000 koron na nr. 66.459; wygrana 40.000 koron na nr. 259.361; 20.000 koron na nr. 100.129.

Tryest, 18 czerwca. Poseł socyalno-demokratyczny Paguini ogłasza, że występuje z miejscowego Związku socyalno-demokratycznego i składa mandat do Rady państwa.

Żytomierz, 18 czerwca. *(Tel. pryw.).* W powiecie kowelskim opadł na ziemię balon z dwoma oficerami pruskimi. Podczas lądowania jeden z oficerów pokaleczył się ciężko.

Poznań, 18 czerwca. *(Tel. pryw.).* Wobec śmierci ostatniego ordynata na Rydzynie i wobec umowy, zawartej przed rokiem między ś. p. ordynatem a rządem pruskim, mocą której sukcesorowie ks. Sułkowskiego, A. hr. Wodzicki i Henryk hr. Potocki otrzymują wynagrodzenie w kwocie 2 czy 3 milionów marek, rząd pruski, względnie poznańskie prowincyonalne kolegium szkolne wchodzi w posiadanie ordynacyi rydzyńskiej. Podług informacyi *Dziennika Poznańskiego*, umowa powyższa zacznie obowiązywać dopiero wtedy, gdy będzie rozstrzygnięty proces, wytoczony o dobra rydzyńskie przed kilkoma tygodniami przez jednego z agnatów. Swoją drogą, rząd pruski niezwłocznie po śmierci ordynata objął dobra w swój zarząd. (Patrz: „Kronika". *Przyp. Red.).*

Berlin, 18 czerwca. Rozprawa przeciw Eulenburgowi ma się rozpocząć dnia 7 lipca. Dnia 5 i 6 lipca odbędzie się rozprawa przeciw tajnemu radcy Hamannowi.

Petersburg, 18 czerwca. W ostatnich dniach pożar zniszczył kilka magazynów na przedmieściu. Szkoda wynosi kilka milionów rubli.

Paryż, 18 czerwca. Senat przyjął ustawę w sprawie amnestyi za zbrodnie, popełnione w związku ze strejkami.

Londyn, 18 czerwca. Do *Biura Reutera* donoszą z Kandii, że ogłoszono tam dziś urzędową proklamacyę, wzywającą ludność do zachowania spokoju i zaufania do mocarstw.

Stan rzeczy w Turcyi.

Konstantynopol, 18 czerwca. Dziennik urzędowy zaprzecza depeszy patryarchatu, jakoby w Ajvali wojsko bez przyczyny strzelało do ludności.

Depesza tamtejszego metropolity do tutejszego patryarchatu z onegdaj donosi natomiast, że po bójce z dwoma opojami wojsko zaatakowało spokojnych obywateli i cały dzień strzelało. Dwie osoby cywilne zabite, 20 rannych. Miasto otoczone jest wojskiem, bazary zamknięte; nad notablami znęcano się. Jak dzienniki donoszą, wysłano tam 3 bataliony i 1 kanonierkę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 czerwca 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 638·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 750·—, Akcye Anglobanku 298·75, Akcye Unionbanku 548·25, Akcye Länderbanku 451·50, Akcye Bankvereinu 526·—, Akcye Bodencredit 1097·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 605·—, Akcye kolei państwowych 724·—, Akcye kolei Południowej 109·75, Akcye kolei Elbethal 463·—, Akcye kolei Północnej 5470·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 645·—, Akcye Rima Muranyi 572·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2555·—. Akcye Fabryki broni 642·—, Akcye Tureckie tytoniowe 374·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 676·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·—, Renta majowa 96·30, Austryacka Renta koronowa 96·25, Węgierska Renta koronowa 93·05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·15, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·75, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·35, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·10, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95·60, 4-prc pożyczka m. Lwowa 93·70, Losy tureckie 185·50, Marki 117·56, Rubel 253·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 99·60.

Usposobienie utrzymane. Papiery na połowę poszły w górę, zresztą spokojnie. W końcu z powodu wyższego Paryża ustalona.

Odpowiedzialny redaktor:

A d a m K r e c h o w i e c k i.

NADESŁANE.

Ubogi uczeń III. klasy wydział. szkoły im. Staszica, piersiowo chory, uprasza o łaskawe datki, aby mógł wyjechać w okolicę górską, celem poratowania zdrowia. — Wszelkie łaskawe datki uprasza się nadsyłać na ręce matki Franciszki Janczewskiej Lwów, ul. Łyczakowska l. 65 w podwórzu.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 czerwca 1909.

Hotel George'a.

PP. K. Sulatycki z Siemianówki, hr. A. Dzieduszycki z Jasionowa, hr. W. Młodecki z Monasterzysk, M. Małachowska ze Stryjówki, hr. J. Potocki z Antonin, dr. S. Słomnicki z Borykowa, A. Skibniewska z Hliboki.

Hotel Imperial.

PP. Dr. M. Tiegermann z Drohobycza, dr. K. Halpern ze Stanisławowa, M. Sumowski z Rossyi, W. Komorowski z Bojanowa, M. Zakrzewski z Wiktorowa, P. Früs z Kopenhagi.

Hotel Europejski.

PP. L. Cieński z Okna, S. Tauszyński z Bakowiec, R. Witnicki z Podola, A. Nesterowa z Przemyśla, G. Borzemski i A. Dołżycki z Brzeżan.

Hotel Victoria.

P. W. Weisssmann ze Słowity.

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 czerwca

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	591		599	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	568	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	419	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	20
" " " 4½ pr. " los w 50 l.	99	10	99	80
" " " 4 prc. " 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
" kra. 4½ pr. " los w 51 l.	100	—	100	70
" " 4 pr. " los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	10	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	95	—	96	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4½ pr. (3 em.)	99	90	100	60
" " " 4 pr. (4 em.)	94	10	94	80
Kol. lokalne ditto 4 pr.	94	10	94	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	70	95	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
[illegible]	93	30	94	
" szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	50	95	20
IV. Losy.				
m. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	106	—	112	
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	30
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	50	254	—
" " papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	—	117	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 czerwca 1909

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·30	96·60
styczeń-lipiec	96·20	96·40
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·50	99·70
kwiecień-październik	99·50	99·70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	159·75	164·75
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	220·—	226·—
" " 1864 po 100 zł.	293·—	299·—
" " 1864 po 50 zł.	293·—	299·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·25	290·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·40	117·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·25	96·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	117·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	457·—	460·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·40	119·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·65	97·05
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·95	97·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr	104·80	105·80
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Czeskiej omies. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·45	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·35	98·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc (sr.)	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·20	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·40	95·40
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·—	97·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·25	96·55
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	116·20	117·20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·45	100·70
" " w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144·10	158·10
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	202·25	206·25
" " 50 zł. (100 kor.)	202·25	206·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·35	95·35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·65	95·65
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·50	101·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·—	95·—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·65	98·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·75	92·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183·50	184·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·30	96·30
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·50	282·50
" " " " " 1889 3 pr.	265·75	274·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
" " " " " 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	109·75	110·25
" " " " los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
" " " " 60 l. 4 pr.	94·25	95·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·65	96·65
" " " " 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
" " " " 4 pr. stare.	95·50	96·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·20	95·20
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·35	99·35
" " 50 lat w. k. 4 pr.	97·50	98·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 500 i 10.000 m. 4 pr.	113·—	114·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·—	114·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·40	90·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 200 zł. 4 pr.	94·80	95·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·20	102·20
" " " " 1909 4 pr.	95·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	21·20	23·20
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	501·75	511·75
Clary 40 zł. m. k.	165·—	175·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	71·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	108·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72·—	78·—
Palfy 40 zł. m. k.	213·—	223·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·75	55·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·40	34·40
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	73·50
Salma 40 zł. m. k.	254·50	264·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	105·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299·25	300·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	636·90	637·90
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	750·—	751·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	603·—	607·—
Galic. banku hip. 200 zł.	605·—	610·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	398·—	402·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	452·30	453·30
" Austro-węg. 1400 kor.	1780·—	1783·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	548·25	549·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245·50
Żivnosteńska banka 100 zł.	244·25	244·75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400·—	420·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	390·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5460·—	5500·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	404·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	566·—	570·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	346·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	938·—	944·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	730·—	734·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	654·—	664·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	644·75	645·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2543·—	2558·—
Schodnicy 500 kor.	501·—	511·—
Tursck. zarz. tytoniow. 500 franków	375·50	374·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	289·—	291·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr	240·—	240·26
Paryż za 100 franków	95·27½	95·40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·75	254·—
Niemieckie banki	117·50	117·70
Włoskie banki	95·05	95·20
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·33½	95·35½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·07
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·90	95·10
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. IX. b. 15/14 09 (6055 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w sanockim okręgu budowniczym w latach 1910, 1911 i 1912, odbędzie się dnia 8 lipca 1909 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1910 dostawić się mającego wynoszą 47.542 kor. 60 hal. za 5580 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, będą zwrócone oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zaś po terminie licytacyi oferty nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. E. 301/9 (5) (6053 2—3)

Na żądanie Mosesa Morgenthaua, szafarza w Wolicy hnizdycz., odbędzie się dnia 29 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya a) połowy realności obj. lwh. 82 ks. gr. gminy Wolica hnizdycz. i b) całej realności obj. lwh. 346 ks. gr. gminy Cucułowce.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 143 kor. z czego na ziemię przypada 75 kor. a na budynki 68 kor., zaś dożywocie na rzecz Senka i Jewdochy Chomecij na 50 kor., ad b) na 1420 kor. z czego na ziemię 420 kor. a na budynki 1000 kor., zaś dożywocie na rzecz Wasyla Chomcija na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 875 kor. 33 hal. z czego na 1/2 ciała hipot. lwh. 82 gm. Wolica hnizd. przypada 62 kor. a na całe ciało hip. lwh. 346 ks. gr. gm. Cucułowce przypada 813 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żydaczów, dnia 22 maja 1909,

L. cz. E. 2625/8, 182/9 (4) (6089)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 lipca 1909 o godz. 10 z rana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 847 gm. Poronin 14/16 części realności lwh. 2193 gm. Zakopane.

Powyższe realności oceniono na 880 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 521 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 13 maja 1909.

L. cz. E. 431/9 (8) (5991 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Józefa Radomyskiego, adwokata w Gorlicach jako zarządcy masy konkursowej firmy Meilech i M. Pinkas Landau i tejże jawnych spólników, odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 celem zrealizowania majątku tejże masy konkursowej licytacya 26/336 części realności lwh. 247 ks. gr. gm. kat. Wysowa objętej, Zakład kąpielowy stanowiącej, wspomnianej wyżej masy konkursowej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z wanien łazienkowych, łóżek, materacy, krzeseł oraz innych przedmiotów w protokole oszacowania wyszczególnionych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6940 kor., przynależności zaś na 290 kor.

Najniższa cena wynosi 4826 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. E. 3864/8 (16) (6027 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 sierpnia 1909 o godzinie 8 przed południem sądzie tut. w Oddziele Nr. III., odbędzie się licytacya realności w Kalinowie 1. lwh. 682 z przynależnościami, 2. lwh. 321 i 686.

Nieruchomości oceniono: ad 1. młyn amerykański z przynależnościami na 79.250 kor., ad 2. grunta na 6506 kor. 24 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 39.625 kor., ad 2. 4337 kor. 49 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 24 maja 1909.

L. cz. E. 50/9 (9) (6122 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 9 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya majętności:

a) Zwiernik górny i dolny lwh. 170.

b) Zwiernik sors. Dabrowczyzna czyli Krasuczyzna l. 171.

c) Budyń lwh. 172 ks. tab. Tarnów obj. wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, oceniono ada) na 113.000 kor., ad b) na 134.540 kor., ad c) na 144.160 kor., przynależności zaś ad a) na 8114 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 80.742 kor., ad b) 89.693 kor., ad c) 96.106 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. E. 189/9 (5) (6086)

Edykt.

Na żądanie Judy Eberstarka, odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 25 czerwca 1909 licytacya połowy realności lwh. 176 gminy Kalwarya.

Cena szacunkowa wynosi 4071 koron 77 hal.

Najniższa cena wynosi 2714 kor. 51 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 10 maja 1909.

L. cz. E. 740/9 (4) (6097)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 14 czerwca 1909 E. 740/9 (4) sprzedane będą dnia 28 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w Sławnej w drodze publicznej licytacyi: owce, krowy, jałówki, byczki, świnie, klacz i deski.

Przedmioty te można oglądać dnia 28 czerwca 1909 między godziną 9 a 10 przed południem w Sławnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Zborów, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. E. 2088/9 (15) (6087)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Andrzeja Bauera, fabrykanta w Neumarkt a. d. Ibbs, zastąpionego przez adw. dr. Kramera w Wyżnicy, odbędzie się dnia 9 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 2/10 części realności lwh. 11 gm. Kuty miasto Salmana Tillingera własnych. Realność składa się z parceli budowlanej 243 o obszarze 3 ar. 20 m.² na której stoi jednopiątrowy dom murowany. Dom w zupełnie dobrym stanie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 4840 kor.

Najniższa cena wynosi 2420 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. E. 477/9 (4) (6082)

Dnia 13 lipca 1909 o godz. 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 126 ks. gr. gm kat. Kniaźpol.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1094 koron.

Najniższa cena wynosi 730 koron.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. E. 1889/8 (15) (6090)

Na żądanie Samuela Weissa z Przemyślan, odbędzie się dnia 13 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya:

1. 1/6 części lwh. 569 gminy Przemyślany,

2. 1/12 części lwh. 570 gminy Przemyślany,

3. 1.6 cz̨ści lwh. 1086 gminy Przemyślany,

4. 1/6 część lwh. 1987 gminy Przemyślany,

5. 8/60 części lwh. 995 gminy Przemyślany wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 647 kor., b) na 15 kor., 3. na 225 kor., 4. na 408 kor., 5. na 612 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 431 kor. 34 hal., ad 2. 10 kor., ad 3. 150 kor., ad 4. 272 kor., ad 5. 408 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 15 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1904/9 (9) (6099)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Weissbroda w Tarnopolu, odbędzie się dnia 14 lipca 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya 1. realności obj. lwh. 371 gm. Iwaczów dolny, składającej się z pgr. lk. 630/1, 3. realności obj. lwh. 274 tejże gminy, składającej się z pbud. lk. 81 i z pgr. llk. 301, 796, 1022, 1297/1, 1021/2.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1200 kor., ad b) na 3940 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 800 kor., ad b) 2626 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. E. 399/9 (5) (6096)

Edykt.

Dnia 20 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 368 Romanowesioło wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 233 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. E. 972/9 (4) (6128)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego licytacya realności w Klekotowie wyk. hip. 83.

Realność tę (prc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 2580 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1800 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 31 maja 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 8/7 (182) (6123)

W konkursie Mojżesza Scherznika z Tarnopola wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy na dzień 22 czerwca 1909 o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 22.

Na tę audyencyę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 2 czerwca 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 73867/II. (6004 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Rauchersdorfie z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 25 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 13 czerwca 1909.

L. Prez. 8375 (6008 2—3)

Konkurs.

Na posadę radcy sądu krajowego jako naczelnika sądu, ewentualnie na posadę sędziego powiatowego jako naczelnika sądu w Nowym Targu, lub w innym sądzie powiatowym, rozpisuje się konkurs z terminem do 5 lipca 1909.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 14 czerwca 1909.

L. Prez. 8504 (6009 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy Oddziale rachunkowym Sądu krajowego wyższego w Krakowie posady asystenta rachunkowego w XI. klasie rangi rozpisuje się konkurs z terminem do 7 lipca 1909.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Wymogiem uzyskania tej posady jest złożenie egzaminu dojrzałości i egzaminu z rachunkowości państwowej.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 15 czerwca 1909.

Wyroki prasowe.

Zl. 132 (5918)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit der Erkenntnisse vom 6 Juni 1909, Pr. IX. 86/9, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „La Tribuna illustrata“ vom 30 Mai 1909 nach § 65 a St. G. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1909, Pr. XXXV. 149 9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 11 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle", 2. Jahrgang, vom 7 Juni 1909 I. in dem Artikel: „Staat und Steuern" durch die Stelle von „Denn das österreichische" bis „ist zu Ende" (Seite 1, Spalte 1 und 2); II. in demselben Artikel durch die Stelle von „Was sind denn eigentlich" bis „Viertelhundertmillion" (Seite 1, Spalte 2 und 3); III. in demselben Artikel durch die Stelle von „Wir kommunistischen" bis „freien Gemeinschaft" (Seite 1, Spalte 3 und Seite 2, Spalte 1); IV. in dem Artitel: „Die Ursachen einer Niederlage" durch die Stelle von „haben wir in" bis „Aktion" (Seite 2, Spalte 1); V. in dem Artikel: „An meine Brüder" durch die Stelle von „Und anstatt vom" bis „soviel gekostest hätte" (Seite 4, Spalte 2); VI. in demselben Artikel durch die Stelle von „Nur in deiner sozialen" bis werdet sie betätigen" (Seite 4, Spalte 3); VII. in dem Artikel: „Sozialdemokratie oder Marxismus?" durch die Stelle von „für den Anarchismus" bis „der diversen Parteien" (Seite 4, Spalte 3 und Seite 5, Spalte 1); VIII. in demselben Artikel durch die Stelle von „Nur die" bis „Menschen" (Seite 5, Spale 2); IX. in demselben Artikel durch die Stelle beginnend nach den Worten „wandelnde Tatenlosigkeit" endend mit „und Ausbeutung" (Seite 5, Spalte 3); X. in dem Artikel: „Erinnerungen aus der radikalen Arbeiterbewegung Österreichs" durch die Stelle von „die einzige Garantie" bis „Propaganda" (Seite 4, untere Spalte 2); XI. in demselben Artikel durch die Stelle von „Die nachstehenden" bis „Argumentation findet" (Seite 4, untere Spalte 2); XII. in demselben Artikel durch die Stelle von „nach dem ersten" bis „der Tat einschließe" (Seite 4, untere Spalte 2 und Seite 5, untere Spalte 1); XIII in dem Artikel: „Österreich" duchr die Stelle von „Solcher Glauben" bis „Kommunismus — Anarchismus" (Seite 7, Spalte 1); XIV. in dem Artikel: „Italien" durch die Stelle von „Er betraut" bis „Generalstreik" (Seite 8, Spalte 1); XV. in dem Artikel: „Vereinigte Staaten" durch die Stelle von „Kurz gesagt" bis „unmöglich machen wird" (Seite 8, Spalten 2 und 3, und zwar; ad I. das Vergehen nach Artikel III. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und das Vergehen nach § 300 St. G., ad II., III. und XV. das Verbrechen nach § 65 a St. G., ad II. und VII. das Vergehen nach § 302 St. G. ad III., IV., V., VI., VII., VIII., IX., X., XII., XIII., XIV., das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 Juni 1909.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1909, Pr. XXXV. 150 9 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 38 der periodischen Druckschrift: „Der Blitz", 2 Jahrgang (ohne Datum), und zwar: I. durch die in dem Artikel: „Die neuen Steuern nnd die Teuerung" enthaltene Stelle von „Bei der Personaleinkommensteuer" bis „sanktionierte" (Seite 3, Spalte 2); II. in demselben Artikel durch die Stelle von „Der Staat dagegen" bis „Knochen zu saugen" (Seite 3, Spalte 2 und Seite 4, Spalte 1); III. in dem Feuilleton: „Aus dem Leben eines süßen Mädels" durch die Stelle bon „zum letzen Male" bis „gefühlt hätten" (Seite 6, Spalte 2); IV. in dem Artikel: „Die Antialkoholbewegung" durch die Stelle von „Am gemeinsten" bis „zuznwenden" (Seite 11, Spalte 2) ad I., II. und IV. das Vergehen nach § 300 St. G., ad II. überdies das Verbrechen nach § 65 a St. G. und ad III. das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkanut.

Wien, am 7 Juni 1909.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1909, Pr. IX. 85/9, die Weiterverbreitung der Nummer 57 des Witzblattes: „La Coda del Diavolo" vom 3 Juni 1909 wegen der Stellen von „San Giusto, te capissi" bis „porta fin i stivai" und von „Un giorno te capissi" bis „che ogi... rinega Spiritello" des Gedichtes: „La ttoria de San Giusto, Martire triestin" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Trient hat mit Erkenntnisse vom 7 Juni 1909, Pr. 40/9, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „L' Avvenire del Lavoratore" vom 3 Juni 1909 wegen der Artikel; „Per l' educazione proletaria" in der Stelle von „Regal sangue" bis „capostipite di re!"; „Spunti ed appunti" von „Una vera fanciulla" bis „rilascia il diploma"; „Medaglioni borghesi. Il magistrato" von „Mentre aspettavo" bis „siadaco e dal prete" und von „Oh Giustizia sceadi" bis „portassero la maschera?" nach § 302 nnd 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1909, Pr. 37/9, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Jihoceske Ohlasy" vom 5 Juni 1909 wegen des Artikels: „Litanie ceskeho cloveka — Za nove dane a davky" nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1909, Pr. I. 40/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Nove Smery" (ohne Datum) wegen der Stelle von „Porovnejme! Stat nas" bis „kazdy sam" des Leitartikels: „Otazka chudiny" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1909, Pr. V. 18/9, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Duch casu" vom 5 Juni 1909 wegen der Stellen von „prijel k nam" bis „a zili", von „dozvedeti se" bis „na druhe strane" und von „A pateri" bis „klerikalni rejdy" des Feuilletons „J. S. Machar v Mor. Ostrave" nach 122 b 303 St. G. verboten.

Das k. k. Keeis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1909, Pr. 57/9, Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Brüner Deutsche Zeitung" vom 6 Juni 1909 wegen des Artikels: „Volkswirtschaftliches. Czechische Maschinenfabriken" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1909, Pr. 58/9, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt" vom 6 Juni 1909 wegen des Artikels: „Volkswirtschaftliches. Czechische Maschinenfabriken" nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 133 (5955)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1909, Pr. 41/9, die Weiterverbreitung der unbekannt wo in Italien hergestellten Ansichtskarte mit der Inschrift: „Un saluto dall' Italia" und der Nummer 7553/5, darstellend einen lächelnden jungen Schützen mit Versaglierihut, welcher die dreifarbige italienische Fahne nicht allein über die ganze geographische Landkarte Italiens schützend ausbreitet, sondern auch über sämtliche italienischen Provinzen Österreich-Ungars (Süd-Tirol, Triest, Fiume), welche durch keine Grenzen von Italien geschieden sind und daher als bereits zu demselben gehörig erscheinen nach § 58 c und 59 c G. St. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1909, Pr. 14/9, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift; „Tagesanzeiger, Vorarlberger Sonntags-Zeitung" vom 5 Juni 1909 wegen der Stelle von „Und solche Wundererzählungen" bis „gesteckt zu werden" des Artikels: „Vom neuesten Heiligen" nach § 303 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1909, Pr. I. 449/9, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Vinohradsky, Zizkovsky etc. Obzor, neodvisly pokrokovy list" vom 5 Juni 1909 wegen der Stelle von „Profesor Bertl, milacek vsech studujicich" bis „na prazske ulice" und von „Pro tento vyrok byl" bis „ku zodpovednosti" des Artikels: „Rektor Cech a Cesti poslanci"; von „Bylo mnoho lidi" bis „neni pochuti des Artikels: „Odrazeny utok" nach § 65 a, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1909, Pr. I. 450 9, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy" ai 1909 wegen der Stelle von „Prisla na ten dopis" bis „mame Bertly?" des Artikels: „Prisel karny dopis shora" und der Artikel; „Pokrok ceske techniky"; „Zupak" samt Illustration; „Hrdina s cereviskou" samt Illustration und „Prazska specialita" samt Illustration nach § 300, 302, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1909, Pr. 27/9, die Weiterverbreitung dr Nummer 29 der Zeitschrift: „Samostatne Smery" vom 5 Juni 1909 wegen der Stelle von „Dr. Freyer" bis „jasne ukazuji" des Artikels: „Zacatek a — konec" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1909, Pr. 28/9, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Neodvisle Listy" vom 5 Juni 1909 wegen der Stellen von „Kris us chtel zde" bis „na zemi" und von „A dnes neni" bis „a nenavisti" des Artikels: „Vecna vojna" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1909, Pr. IV 25/9, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitsrift: „Nove Hlasy Pokroku" vom 5 Juni 1909 wegen der Stellen von „V cisle 17 ‚Hlasu Pokroku" prokazal" bis „Kralove dvorskou nemecko-zidovskou mensinu", von „Ale sr dne jste zklamal" bis „mladocesko-klerikalni komisnosti sbirali" und von „Zacal jste tedy stihat" bis „od teto doby uplne nemozny" des Artikels; „Pane Cesany!" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1909, Pr. VIII. 17/9, die Weiterverbreitung der Nummer 126 der Zeitschrift; „Ostravsky dennik" vom 5 Juni 1909 wegen der Stellen von „Klerikalism — tot nepritel" bis „otravovateli cesstvi", von „Lide, kteri" bis „kramari a nadavaji" und von „Rimsky klerikalismus" bis „tomto svete" des Artikels: „Bojujte proti klerikalismu!" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1909, Pr. I. 23/9, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Patria" vom 6 Juni 1909 wegen der Notiz; „Adunarea studentimei romane din Cernaut la 3 Junie a. c." in der Stelle von „Studintimea romana..." bis „machinatiuni revoltatoare" nach § 300 St. G. verboten

---

Zl. 134 (6007)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1909, Pr. XXXV. 154/9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 128 der periodischen Druckschrift: „Delnicke Listy" vom 8 Juni 1909 durch die Überschrift des auf Seite 1, Spalte 2 und 3 abgedruckten Artikels, beginnend mit dem Worte „Vykoristovani" das Verbrechen nach 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Juni 1909.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juni 1909, Pr. I. 451/9, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Zar" vom 10 Juni 1909 wegen der Stelle von „To je jejich" bis „zakon schvalit" des Artikels; „Ucte vsechny naoody"; des Artikels: „Jeste nikdy nebyla spravedliva myslenka znicena pronasledovanim"; von „Posilhavajice" bis „dobre zaziti" des Artikels: „Dobre zaziti" und des Artikels: „Civilni lista" nach § 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1909, Pr. I. 455/9, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Cesky Urednik" vom 12 Juni 1909 wegen der Stellen von „Nevynasejme svoje snahy po organisovani svych nakupu" bis „tu zvelebovaly a povznasely", von „To se stava pravidelne zejmena" bis „seznama proste vynecha" des Artikels: „Orgsnisujme svoje nakupy" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1909, Pr. I. 454/9, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Karikatury" vom 10 Juni 1909 wegen des Artikels; „Antimilitariste v kasarnach"; des Gedichtes; „8 Invaliduvi" nach § 300, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. und IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1909, Pr. I. 451 9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Knihovna Volne Myslenky. Svazek XIV. Klerikalism po strance. hospodarske. Podava Theodor Ostry. V Praze, 1909. Nakladem VolneMyslenky" Tiskem Dyk & Ryba ve Vrsovicich. wegen der Stellen von „Zkratka tyto obrovske sumy" bis „nevyuzil" (Seite 15), von „Tisice a tisice sil" bis „telesne ubiji" (Seite 17) und von „Mame za to" bis „Na straz" (Seite 21—22) nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1909 Pr. I. 453/9, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zetschrift; „Ceska Demokracie" vom 8 Juni 1909 wegen der Stellen von „Tento byrokraticko centralisticky stat" bis „jest statem", von „Zeme koruny ceske" bis „a politickem" des Artikels: „Financni predlohy"; von „Nevystihl" bis „kriticky uvazovati", von „S uhorovitou" bis „jakeho zasluhoval", von „Proto take koruna" bis „otreseneho statu" und von „S takovou snemovnou" bis „kamarile dvorske" des Artikels: „Liste Politicke" nach § 65 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1909, Pr. 30/9, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Deutsche Arbeiterstimme" vom Juni 1909 wegen der Stelle von „Trotz aller Predigt" bis „reelle Steuerträger seid" des Artikels; „Rosenthal I. Teil (Alarm) nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1909, Pr. I. 42 9, die Weiterverbreitung der Nummer 156 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 10 Juni 1909 wegen des ganzen Artikels: „Bozi telo" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1909, Pr. I. 41/9, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Vorwärts" vom 9 Juni 1909 wegen des Artikels; „Eine sinnreiche Rekrutendemonstration" nach § 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Vr. 322/8 (21) (6001 3—3)

Ogłoszenie.

Stanisław Kamiński syn Macieja i Maryi, urodz. w Sulimowie, zamieszkały w Warężu wsi, lat 32 rel. rz. kat. żonaty, zarobnik, skazany został ts. wyrokiem zaocznym z dnia 20 stycznia 1909 Vr. 322/8 (19) za zbrodnię oszustwa z § 197 199 a. u. k. na karę więzienia przez 6 tygodni. Z powodu nieobecności oskarżonego, ogłasza się ten wyrok publicznie po myśli § 424 p. k.

C. k. Sąd krajowy karny, Oddz. III.

Lwów, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 146/9 (2) (6042 2—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Dąbkowi, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Jana Skowronka rolnika w Ożannie pozew o zapłatę 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 czerwca 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Dąbka ustanawia się kuratorem Jana Dąbka rolnika w Giedlarowy, który to kurator zastępywać będzie pozwanego w niniejszej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 14 czerwca 1909.

(6057 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 12 czerwca 1909 wpisano na listę adwokatów dr. Mojżesza Kanera z siedzibą we Lwowie. Konkurs do majątku adwokata dr. Joachima Bindera w Tarnopolu zniesiono i wpisano go na listę adwokatów z siedzibą w Mielnicy. Zamiar przesiedlenia się zgłosili adwokat dr. Damian Sawczak z Borszczowa do Lwowa, adwokat Emanuel Jakubiczka z Delatyna do Tłustego i adwokat dr. Maurycy Goldberg ze Lwowa do Brodów.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 12 czerwca 1909.

L. cz. III. 84/86 (8) (6015 2—3)

Edykt.

W sprawie indemnizacyjnej dóbr Słobódka leśna przechowaną jest w tusądowym Urzędzie depozytowym od roku 1876 część kapitału wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze w dobrach Słobódka, ulokowanego obecnie na książeczki wkładkowe Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 14238 na 442 kor. 89 hal. i Nr. 14658 na 64 kor. 2 hal.

Wzywa się uprawnionych dr. Franciszka Raucha, Feliksa Raucha, Jana Raucha i Maryę z Rauchów Romaszkan, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" do podjęcia tych depozytów się zgłosili i prawa swe należycie wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te za bezwartościowe uznane będą i przypadną na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 8 maja 1909.

L. cz. C. IV. 176/9 (1) (6092)

Edykt.

Przeciw Janowi i Wojciechowi Żuczkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Franciszka Midurę pozew o 726 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozrozprawę na 24 czerwca 1909 o godzinie 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw nieobecnych kurator dr. Uiberall adwokat w Strzyżowie zastępować będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 23 maja 1909.

L. cz. C. I. 129/9 (1) (6095)

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Wasylowi Hudyma wniósł Izrael Hersch Popowcer pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 20, 21, 142 i 144 gm. Pańkowce.

Rozprawa odbędzie się dnia 26 czerwca 1909; pozwanego zastąpi kurator Marcin Mojseowicz, notaryusz w Założcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Założce, dnia 25 maja 1909.

L. cz. C. IV. 157/9 (1) (6093)

Edykt.

Przeciw Janowi Dudkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do ts. sądu przez firmę Sumpera i Pelza w Rzeszowie pozew o 205 kor. 30 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 28 czerwca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanowiono dr. Schornsteina adwokata w Strzyżowie kuratorem, który zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 27 maja 1909.

L. d. h. 1110/9 (6002)

Edykt.

C. k. Kierownictwo budowy kolei żel. we Lwowie wniosło po myśli § 19 ustawy z 19 maja 1874 l. 70 Dz. p. p. podanie a przedsięwzięcie dochodzeń w celu zbadania gruntów dodatków zajętych pod c. k. kolej państw. Arcyksięcia Albrechta, tudzież linii Lwów-Stryj, w obrębie gmin kat. Sygniówka, Skniłów, Zimnawódka i Basiówka, oraz o wyłączenie tych gruntów z posiadłości poprzednich właścicieli, wydzielenie i odpisanie ich z dotychczasowych ciał hipotecznych i wpisanie w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych, częścią do księgi kolejowej wyż podanej linii, częścią jako urządzona przez c. k. Zarząd kolejowy komunikacya do kompleksu dobra publicznego, lub też na rzecz pojedynczych stron interesowanych, które to podanie jako też załączniki tegoż mogą być w tutejszym sądzie biuro Nr. VI. przejrzane w godzinach urzędowych przez każdego interesowanego.

Niniejszym edyktem wzywa się w myśl § 22 powołanej ustawy wszystkich tych, którzyby żądanem przeniesieniem gruntów kolejowych do księgi kolejowej, jako też co do gruntów na przełożenie i korekcyę dróg publicznych i potoków nabytych czuli się pokrzywdzonymi, ażeby się z roszczeniami swemi pisemnie, lub ustnie do sądu tutejszego w terminie najdalej do dnia 17 lipca 1909 zgłosili, gdyż po upływie tego terminu roszczenia ich w myśl § 25 powołanej ustawy uwzględnione nie będą, a milczenie ich uważane będzie jako przyzwolenie na wolne od wszelkich ciężarów wydzielenie z odnośnych wykazów hipotecznych i przeniesienie do księgi kolejowej, względnie do innych ciał hipotecznych.

Przytem się zauważa, że prawa rzeczowe, któreby na gruntach przenieść się mających do księgi kolejowej, względnie do innych ciał hipotecznych, przeciw poprzednim właścicielom na dniu ogłoszenia niniejszego edyktu przez przybicie na gmachu sądowym, lub po tym dniu nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wpisaniu tych gruntów do księgi kolejowej, względnie do innego wykazu hipotecznego.

Wreszcie podaje się do wiadomości, że edykt niniejszy na dniu 5 czerwca 1909 obwieszczonym został przez przybicie go w gmachu sądowym.

Wyznaczony niniejszem termin nie może być odroczony, a przywrócenie do pierwotnego stanu z powodu jego zaniedbania, nie jest dopuszczalne.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział VI.

Lwów, dnia 1 czerwca 1909.

L. cz. C. III. 85/9 (1) (6104)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Chrzanowi poprzednio w Brniu osuchowskim zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. c. k. sądu przez Józefa Lesia pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 25 czerwca 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Chrzana ustanawia się pana Józefa Czepiela wójta w Brniu osuchowskim, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wojciecha Chrzana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, 7 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 256/9 (1) (6103)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Dobrowolskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Władysława Tomkiewicza pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 czerwca 1909 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 23.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ołeksa Dobrowolski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw kuratora w osobie pana adw. Hraba.

Tenże kurator zastępować będzie Ołeksy Dobrowolskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 28 maja 1909.

L. cz. C. III. 174/9 (1) (6102)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Kuryło, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Wspólną kasę sierocą c. k. sądu powiatowego w Niemirowie pozew o zapłatę kwoty 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 czerwca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu ustanawia się pana c. k. not. Włodzimierza Nawrockiego w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 320/9 (2) (6080)

Edykt.

Przeciw Tymkowi Mazurkiewicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Dawida Lipę Beera pozew o 647 kor. 66 hal., 230 kor. i 131 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 lipca 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Tymka Pietrowa rolnika w Rostokach dolnych, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 156/9 (1) (6049)

Edykt.

Pawłowi Kuraszowi w Miękiszu nowym w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Radymnie przeciw Pawłowi Kuraszowi o uznanie ojcowstwa i płacenie alimentów ma być doręczoną uchwała z dnia 21 maja 1909 liczba czynności C. II. 156/9 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Paweł Kurasz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana Iwana Szałaja.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Kurasza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 21 maja 1909.

L. cz. E. 645/9 (4) (6051)

Edykt.

Niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie Czechowiczowej w egzek. sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tyczynie przeciw tejże o 2.200 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 30 marca 1909 liczba czynności E. 645/9 (4) którą dozwolono przymusowej licytacyi realności lwh. 277 gm. Biała na rzecz Jędrzeja Pacześniaka.

Ponieważ niewiadomo gdzie Katarzyna Czechowicz przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana adw. dr. Strowskiego w Tyczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 15 maja 1909.

L. cz. Cw. III. 2687/9 (1) (6075)

Edykt.

Przeciw Adamowi Dreher ostatnio w Ottenhausen zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Janowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty 25 maja 1909 Cw. III. 2687/9 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Froima Lehma adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 25 maja 1909.

L. cz. C. II. 139/9 (5) (6084)

Edykt.

Przeciw Natanowi Wolf, Lemlowi Liebermanowi, Beili Friedman, Beili Friedman, Rózi Hulles i Blimie vel Bercie Hulles, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Wasyla Jasienickiego i tow. pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy i wykreślenie prawa dzierżawy.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych pozwanych ustanawia się pana dr. Zygmunta Kleinberga adwokata w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Drohobycz, dnia 21 maja 1909.

L. cz. C. II. 169/9 (1) (6137)

Edykt.

Przeciw Janowi Pitura, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Tomasza Kunickiego pozew o 700 kor.

Termin wyznaczono na dzień 1 lipca 1909 o godzinie 10 przed poł.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana adw. dr. Andermanna w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 134/9 (1) (6147)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Stanikowi w Lesie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Suchej przez Agnieszkę Lempart w Lesie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Stanika ustanawia się pana Wojciecha Małysę wójta w Lesie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Stanika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sucha, dnia 4 czerwca 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 629/9 Stow. III. 296 (5919)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Związek bruttowców, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie" — po niemiecku: „Verband der Naphtabruttoinhaber, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg".

Data statutu: 28 lipca 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesiesienie zarobku członków z ich udziałów i uprawnień naftowych przez wspólne ich prowadzenie; ochrona prawna członków w stosunku do kopalń, sprzedaż produktu na wspólny rachunek, magazynowanie tegoż, zawieranie jak najkorzystniejszych umów o tłoczenie, ułatwianie obrotu udziałów bruttowych pomiędzy członkami i ułatwianie kredytu członkom na ich udziały i na gotowy produkt.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów przez Radę zawiadowczą z pośród członków na 3 lata wybieranych, a przez Walne Zgromadzenie zatwierdzonych. Na walnem zgromadzeniu 28 lipca 1908 zostali wybrani dyrektorami: dr. Leon Wasserberger, adwokat, Włodzimierz Eminowicz, dyrektor krajowego Związku producentów ropy, i Alojzy Liebermann, dyrektor kopalni, wszyscy we Lwowie.

Podpis firmy (F. Z.): Pod brzmieniem firmy podpisy przynajmniej dwóch członków dyrekcyi łącznie.

Ogłoszenia zamieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej" i „Słowie Polskiem".

Udział członka wynosi 25 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do dalszej kwoty udziału deklarowanego.

Data wpisu: 24 kwietnia 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 817 Stow. III. 308 (6010)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba firmy: Lubaczów.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo dyskontowe i pożyczkowe w Lubaczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" — po niemiecku „Disconto- und Darlehensverein in Lubaczów, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung".

Data statutu: 19 maja 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów i jednego zastępcy, wybieranych z pośród członków przez Radę nadzorczą, a zatwierdzonych przez Walne Zgromadzenie na 6 lat.

Padpis firmy (F. Z.): pod jej brzmieniem podpisy 2 członków dyrekcyi.

Ogłoszenia odbywać się będą przez plakatowanie w Lubaczowie.

Udział członka wynosi 50 kor.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 31 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 30 maja 1909.

L. cz. Firm. 173/9 (6014)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Repużyńce.

Brzmienie firmy: Moses Bergmann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu w Repużyńcach.

Dzień wpisu: 22 maja 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział II.

Kołomyja, dnia 22 maja 1909.

L. cz. Firm. 281/9 (5961)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Pantalowicach“, że na walnem zebraniu członków tejże spółki w dniu 17 maja 1909 odbytem, w miejsce Włodzimierza Sułczewskiego, zastępcy przełożonego, i członka zarządu Tadeusza Preka, którzy ustąpili z zarządu, wybrano zastępcą przełożonego Aleksandra Kukułkę, dotychczasowego członka zarządu, a członkami zarządu wybrano: Józefa Buratyna, gospodarza w Łopuszce wielkiej i Szymona Kaszubę, gospodarza w Zagórzu.

Rzeszów, dnia 15 maja 1909.

L. cz. 278/9 Stow. IV. 100 (6017)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 22 maja 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Robotnicze stowarzyszenie spożywcze „Konsum ludowy“ w Przemyślu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Stowarzyszenie zawiązało się na podstawie statutu z daty Przemyśl 24 kwietnia 1909 z ograniczoną poręką.

Celem przedsiębiorstwa jest sprowadzanie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego, jak również towarów wszelkiego gatunku, a to drogą kupna, wytwarzania lub wyrabiania i sprzedawania tychże swym członkom za gotówkę lub na kredyt, tudzież wzniecanie oszczędności członków przez przyjmowanie i oprocentowanie wkładek.

Członkami pierwszego zarządu zostali na zgromadzeniu założycielskiem 24 kwietnia 1909 wybrani: Jan Tillinger, majster kolejowy w Przemyślu, jako przewodniczący, Franciszek Wiśniewski, majster kolejowy w Przemyślu, jako kasyer i Michał Vogel, kowal kolejowy w Przemyślu, jako kontrolor.

Zarząd podpisuje się imieniem stowarzyszenia w ten sposób, iż obok pieczęci stowarzyszenia umieszczają dwaj członkowie zarządu swe własnoręczne podpisy.

Ogłoszenia ustawą przepisane umieszczać będzie stowarzyszenie w czasopiśmie „Nowy Głos przemyski“ wychodzącem w Przemyślu, a w razie jeżeliby to czasopismo przestało wychodzić, ma zarząd prawo za zezwoleniem rady nadzorczej uznać inne czasopismo za organ publikacyjny.

Udział członka wynosi 20 kor., który można też złożyć do roku.

Przemyśl, 9 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 266 9 (5960)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Czudcu, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków tegoż towarzystwa, w dniu 15 kwietnia 1909 odbytem, wybrano dyrektorem Władysława Guniewicza z Czudca w miejsce ustępującego dyrektora Ludwika Śmiałowskiego.

Rzeszów, dnia 22 maja 1909.

L. cz. Firm. 310/9 (6020)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V., w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie:

„Galicyjski Bank ziemski, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Łańcucie“, że na ogólnem zebraniu członków w dniu 17 kwietnia 1909

a) wybrano zastępcą dyrektora dr. Władysława Michejdę, adwokata we Lwowie, tudzież

b) zapisanie, że stowarzyszenie to otworzyło Filię z siedzibą we Lwowie.

Rzeszów, dnia 1czerwca 1909.

L. cz. Firm. 664 Sp. I. 84 (6058)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Prokurę udzielono: Hermanowi Mehrerowi.

Dzień wpisu: 10 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 9 maja 1909.

L. cz. Firm. 718 Poj. II. 106 (6059)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Księgarnia polska, Bernard Połoniecki.

Prokurę udzielono: Oskarowi Katzenellenbogenowi.

Dzien wpisu: 10 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 9 maja 1909.

L. cz. Firm. 723 Sp. III. 191 (6060)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru handlowego firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne“ — „Ostgalizische Lokalbahnen“.

Specyalny wpis: Reskryptem c. k. Ministerstwa kolejowego z dnia 10 kwietnia 1909 l. 540 został zamianowany członkiem Rady zawiadowczej Karol Listowski, emeryt. c. k. Radca Dworu.

Dzień wpisu: 17 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 16 maja 1909.

L. cz. Firm. 727 Rg. A. I. 159 (6061)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Józef Stark i S-ka“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel bielizną dla pań, panów i dzieci, oraz damskich artykułów modnych.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 15 kwietnia 1909.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Józef Stark i Maks Schiffmann.

Do zastępstwa spółki są uprawnieni obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy obu spólników.

Dzień wpisu: 17 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16 maja 1909.

L. cz. Firm. 773 Rg. A. I. 155 (6064)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „M. Singer“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych.

Właściciel: Meier Singer.

Dzień wpisu: 17 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16 maja 1909.

L. cz. Firm. 782 Rg. A. I. 157 (6065)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „M. Richter & L. Awner“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa budulcowego.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 września 1908.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Moses Richter i Leib Awner, kupcy we Lwowie.

Do zastępstwa spółki uprawniony każdy spólnik samodzielnie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpis któregokolwiek spólnika.

Dzień wpisu: 17 maja 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 16 maja 1909.

L. cz. Firm 778 Rg. A. I. 156 (6062)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: "Lieber i Spółka".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mebli.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 20 kwietnia 1909.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Luzer Lieber, kupiec w Przemyślu, Abraham Lieber, kupiec we Lwowie i Samuel Goldmann, kupiec w Głogowie.

Do zastępstwa spółki uprawniony tylko Abraham Lieber, łącznie z Luzerem Lieberem lub z Samuelem Goldmanem.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy Abrahama Liebera i Luzera Liebera, lub Abrahama Liebera i Samuela Goldmana.

Dzień wpisu: 17 maja 1900.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 16 maja 1909.

L. cz. Firm. 473/9 Stow. II. 216 (5926)

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że w miejsce ks. Edwarda Pasiecznego i Feliksa Szozdy wybrani zostali ks. Józef Cieślak przewodniczącym zarządu, a Jan Sadlak członkiem zarządu „Spółki oszczędności i pożyczek w Wierzbowcu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 11 maja 1909.

Ч. сп. Фірм. 45/9 Стов. I. 567 (5297)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Ладанці.

Фірма ощадности і позичок в Ладаньцях, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Зміна фірми на:

1. Члени дирекциї виступили: Матвій Брощук, о. Иван Насальский.

2. Члени дирекциї вибрані: Никола Дух, господар в Ладаньцях і Іван Лоїк, господар в Ладаньцях.

Дата впису: 16 цьвітня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 18 марта 1909.

Ч. сп. Фірм. 286/9 Стов. VI. 17 (6019)

Оповіщенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 24 мая 1909 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских, що загальний збір стоваришеня „Спілка ощадности і позичок в Валяві“, який ся відбув 11 мая 1909, вибрав в місце О. Ілиї Гаврищкевича, настоятелем заряду О. Романа Ісайчика, сотрудника в Валяві

Перемишль, дня 9 червня 1909.

Ч. сп. Фірм. 30 9 Стов. 823 (5884)

Впис фірми стоваришеня зарібкового і господарского.

Вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Мозолївка.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Мозолївці“, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 24 грудня 1908.

Предмет підприємства: Купувати, наймати ґрунти і будинки, устроювати склади, провадити для своїх членів торговлю потрібної для домашного і рільничого господарства, приймати капітали для оборота за условленим опроцентованєм, удїлювати лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: О. Василий Томович, парох в Мозолївці, яко справник, Іван Гіцяпа, господар і начальник громади в Мозолївці, яко заступник справника, Василь Комариньский, господар в Мозолївці, яко книговодець, Прокіп Балдис, Константин Рибак, Теодор Пастернак і Димитрий Балдис, господарі в Мозолївці, яко члени заряду.

Підпис фірми (П. Ф.): Управа буде підписувати стоваришенє в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня уміщені будуть на призначеній на се таблиці на будинку общества.

Удїл членів: Один удїл виносить 10 корон, котрий може бути оплачений годїчними ратами по 1 кор.

Відвічальність необмежена.

Дата впису: дна 20 марта 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 16 марта 1909.

Ч. сп. Фірм. 174/9 Стов. I. 323 (5377)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зарібкових і господарских.

Осідлість стоваришеня: Поморяни.

Назва фірми: Спілка ощадности і позичок „Надія“ в Поморянах, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї вибрані: Загальні Збори стоваришеня з дня 17 марта 1909 відповідно до зміненого статуту вибрали до дирекциї стоваришеня: 1. О. Дмитра Склепковича, 2. Антона Грегоровича і 3. Іосифа Макуха, замешкалих в Поморянах.

Дата впису: 8 мая 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 8 мая 1909.

Ч. сп. Фірм. 153/9 Стов. II. 27 (6013)

Зміни і додатки до вписанях вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Балинці.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Балинцях“, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Григорий Матійчук, Семен Драґан, Стефан Деделюк, Іван Каралаш.

Члени дирекциї вибрані: Григорий Матійчук, настоятелем, Василь Огринчук, заступником настоятеля, Іван Корбутяк Юрія і Юрий Симотюк, яко члени, всї господарі в Балинцях.

Дата впису: 13 мая 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 13 мая 1909.

Ч. сп. Фірм. 41/9 Стов. С. 115 (6022)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Лисятичі.

Фірма звучить: „Спілка ощадности і позичок в Лисятичах“, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Олекса Берник, Сень Кисіль, Михайло Тишбір; померли: Константин Строцкий, Никола Дармохвал.

Члени дирекциї вибрані: Олекса Берник, Сень Кисіль (поновно вибрані), Михайло Струк молодший, Стефан Медвідь, Тишбір, яко настоятель.

Дата впису: 8 марта 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 5 марта 1909.

Ч. сп. Фірм. 291/9 Стов. IV. 232 (6018)

Оголошенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 24 мая 1909 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що загальний збір членів стоваришеня „Товариство кредитове „Віра“, стов. зареєстр. з обмеж. порукою в Судовій Вишні з 5 марця 1909 вибрав директорами поновно О. Василя Кондрацкого, Володимира Струсевича і Івана Яремчишина, а заступниками дистали вибрані: О. Орест Мартинович, гр. кат. сотрудник і Лев Манастирский, почмайстер, оба в Судовій Вишни.

Перемишль, 8 червня 1909.

Kuratele.

L. cz. L. VIII. 7/9 (4) (5679 3—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Franciszka Jasiurkę w Białym Dunajcu.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Łukaszczyka w Białym Dunajcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. P. 113/9 (4) (5819)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Antoninę Krzemińską w Przyłęku.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Krzemińskiego w Przyłęku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kolbuszowa, dnia 8 maja 1909.

L. cz. L. 1 9 (6) P. 36/9 (5820)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Abrahama Mosesa Richtera w Bonowie.

Kuratorem jego ustanowiono Teodora Mocka w Bonowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 18 maja 1909.

L. cz. P. 37/9 (1) (5664)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Katarzynę z Brzeźniaków Harbutową w Odrowążu.

Kuratorem jej ustanowiono Macieja Harbuta w Czarnym Dunajcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czarny Dunajec, 17 kwietnia 1909.

L. cz. P. V. 47/9 (4) (5771 2—3)

Edykt.

Małżonkowie Tymofij Hyszczuk i Marya z Raszkowieckich Hyszczuk uznani marnotrawnymi, a kuratorem ich jest Jacko Raszkowiecki Mykiety z Głuszkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 18 kwietnia 1909.

L. cz. L. VIII. 5/9 (5) (5678 2—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Annę Strama w Maruszynie.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Sądelskiego w Maruszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 28 kwietnia 1909.

L. cz. A. VIII. 336/8 (5680 1—3)

Za umysłowo chorego uznano Jana Papieża w Poroninie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Papieża w Poroninie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 28 lutego 1909.

L. cz. L. 1/9 (5) (5810)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Adama Węgrzyna z Brniku.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Węgrzyna w Brniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 8 marca 1909.

L. cz. P. XVI. 108/8 (4) (5860)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Nacię 1-o Zarycką 2-o Chort w Tustanowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Popiela w Tustanowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 8 kwietnia 1909.

L. cz. P. 319/8 (5) (5872)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Zofię Chomiak żonę Seńka w Uszkowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Goreckiego w Uszkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 4 maja 1909.

Spadki.

L. cz. A. 432/4 (42) (5530 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, że w dniu 5 września 1904 r. zmarła w Żuratynie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Klementyna z Materów Pasiecznik.

Gdy sądowi nie jest znane miejsce pobytu Mieczysława Kossowskiego powołanego z ustawy do powyższego spadku, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Franciszkiem Śliwińskim synem Maryi z Żuratyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, 21 kwietnia 1904.

L. cz. A. III. 18/9 (7) (5547 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Podhajcach podaje do wiadomości, że Danyło Dżydżora zmarł w Zastawcach dnia 25 grudnia 1907 z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli za kodycyl uznanego wedle którego są do spadku powołani niel. dzieci Iwan, Hryń, Pańko, Włodzimierz, Wasyl, Matwij, oraz pełnoletni Nestor Dżydzory.

Gdy miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Nestora Dżydżory nie jest znane przeto wzywa się go, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Andruchem Łupakiem z Zastawiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 8 marca 1909.

L. cz. A. 461/7 (10) (5875 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, że Piotr Mandzij syn Michała zmarł dnia 24 sierpnia 1907 w Zarubińcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i do spadku powołana jest także przez głowę brata spadkodawcy śp. Fedora Mandzija córka tegoż a bratanica spadkodawcy Józefa Mandzij zam. Żygalska.

Gdy miejsce pobytu Józefy Mandzij zam. Żygalska nie jest znane wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem adw. dr. Stefanem Bocheńskim w Zbarażu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 26 maja 1909.

L. cz. A. III. 201/8 (7) (5529 3—3)

W sprawach spadkowych po ś. p. Grzegorzu Piotrze i Łukaszu Barabaszach z Buska wzywa się nieznanych ze życia i miejsca pobytu Joanny Barabasz i Wasyla Barabasza, by do roku zgłosili się w Sądzie wnieśli swe oświadczenia do spadku, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z ich kuratorem Prokopem Barabaszem z Ostapkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 8 października 1908.

L. cz. A. 467/8 (6) (5631 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie nie znając spadkobierców zmarłego w Knihyniczach przed 8 laty bł. p. Judzie Herschu Waldzie wzywa także, aby do roku zgłosili się i wnieśli oświadczenie do spadku, którego kuratorem ustanowiono Ozyasza Schlagzu z Knihynicz, gdyż inaczej spadek jako bezdziedziczny Państwu wydany zostanie.

Rohatyn, 27 stycznia 1909.

L. cz. A. 251/8 (8) (5965 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach ogłasza, że dnia 31 grudnia 1906 zmarł Hryń Wintoniak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Katarzyny Romanyszyn nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniesła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Fedorem Dociak ustanowionym dla nieobecnej Katarzyny Romanyszyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 4 kwietnia 1909.

L. cz. A. 109/9 (3) (5718 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia, że dnia 21 stycznia 1909 w Ułazowie zmarła Parańka z Makuchów Skalij bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu córki spadkodawczyni Anny zam. Kijko nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem ustanowionym dla nieobecnej Fediem Skalij w Ułazowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, dnia 28 marca 1909.

L. cz. A. 214/8 (9) (5627 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 28 sierpnia 1907 w Prosowcach zmarł Feliks Hładyn lat 12 liczący.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu rodzeństwa zmarłego Motry, Franciszka i Teodozyi Hładynów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Frankiem Hładynem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesiolo, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. A. VI. 488/8 (9) (6030 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w dniu 3 listopada 1906 w Knihininie wsi zmarła Ernilia z Kurzweilów Szeiff bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku, z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat dr. Zdzisław Słotwiński w Stanisławowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 11 marca 1909.

L. cz. A. XVIII, 545/8 (20) (6005 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie zawiadamia, że 8 października 1908 zmarła we Lwowie Balbina z Rawicz Gutkowskich 1-o Stattlerowa, 2-o Woszczanowa lat 72 poddana rossyjska przynależna do Chocima; testamentem z 14 września 1907 przeznaczyła cały swój majątek ruchomy na cele publiczne.

Wzywa się zatem wszystkich tutejszokrajowych dziedziców, zapisobierców i wierzycieli, którzy roszczą sobie jakie prawa do tej spuścizny, by do 30 dni po ostatniem ogłoszeniu tego edyktu w pismach publicznych, pretensye swe tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie cała resztująca spuścizna po zaspokojeniu zgłoszonych już roszczeń Zarządu głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie i Bursy Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie wydana zostanie cesarstwu rossyjskiemu sądowi okręgowemu w Kiszyniewie lub osobie przez tęż władzę do odebrania należycie wylegitymowanej.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XVIII.

Lwów, dnia 17 maja 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 40/9 (1) (5703 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ignacego Goryczki w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego z podpisem Ignacy Goryczko.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 14 maja 1909.

L. cz. T. IV. 9/9 (2) (5510 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Bronisława Vopalki, profesora w Krośnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krosna Nr. 1144 na 120 kor. 31 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu prawa te uzna Sąd za nieistniejące.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 1 maja 1909.

L. cz. Nc. VII. 402/9 (2) (5767 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maksymiliana Czumy, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego rewersu zastawu Nr. 1485 powiatowej Kasy oszczędności w Brodach na los czerwonego Krzyża węgierskiego Nr. 26 Ser. 3155.

Posiadacza powyższego rewersu zastawu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. T. 80/6 (2) (5799 3—3)

Przed około 50 laty wydalił się z gminy Skwarzawa nowa Andruch Kabar syn Teodora i Kseni Kabarów, rolników w Skwarzawie nowej wówczas około lat 12 liczący i dotychczas nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Okoliczności te potwierdzają poświadczenie Zwierzchności gminnej w Skwarzawie nowej z 31 stycznia 1906, akta Sądu powiatowego w Żółkwi C. 166/94 i zeznania świadka Hrynia Beja.

Gdy wobec tego można przyjąć, że ustawowe domniemanie śmierci po myśli § 24 l. 2 ust. c. ma miejsce, wzywa się na żądanie Naści Kabar zam. Skira postępowanie o uznanie za zmarłego niewiadomego z życia i miejsca pobytu Andrucha Kabara.

Zarazem wzywa się każdego, ktoby miał faką wiadomość o nieznanym z miejsca pobytu Andruchu Kabarze, by udzielił jej Sądowi lub kuratorowi p. Michałowi Korolowi, adw. w Żółkwi.

Andrucha Kabara wzywa się, by przed tut. Sądem jawił, lub w jaki inny sposób o o swojem życiu dał znać.

Po upływie roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowną prośbę roztrzygnie o uznaniu śmiersi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 1 lutego 1907.

L cz. Nc. X. 520/9 (1) (5891 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Szymona Fischlera z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu z daty Kraków 17 października 1907, wystawionego przez Kazimierza Hempla z Krakowa oraz otrzymaną kaucyę w kwocie 100 kor.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się, przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku, od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 21 maja 1909.

L. cz. T. 20/8 (2) (5512 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kołomyjskiej Kasy oszczędności Nr. 16812 na 500 koron opiewającej, a na imię Małki Nachman wystawionej, by do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie urzędowej rzeczoną książeczkę wkładkową w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta za umorzoną i pozbawioną mocy prawnej będzie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 15 września 1908.

L. cz. T. Nc. XX. 810/9 (2) (5657 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Stefana Nodzeńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z 31 maja 1909 L. 32 wystawionego przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na złożoną tamże tytułem zastawu policę ubezpieczenia na życie Towarzystwa wzaj. ubezp. w Krakowie Nr. 57.211 na 4000 kor. a na imię i nazwisko Stefana Nodzeńskiego opiewającego.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XX.

Kraków, dnia 15 maja 1909.

L. cz. T. 7/9 (1) (5924 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Abrahama Jakóba Kirschenbauma, kupca w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu na kwotę 574 kor. opiewającego z datą wystawienia Przemyśl 14 lutego 1909 i z datą płatności 14 maja 1909, podpisem Majera Wolfmana jako przyjemcy, oraz podpisem Gedaliego Majusa jako wystawcy zaopatrzonego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 28 maja 1909.

L. cz. Nc. I. 209/9 (2) (5552 3—3)

Edykt.

Na żądanie Wiktoryi Kwaśnej z Golanki wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do skradzionej w Golance w dniu 1 października 1908 książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Tuchowie Nr. 1379 na 600 kor., opiewającej na imię Jędrzeja i Wiktoryi Kwaśnych z Golanki i wzywa się posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu roku zgłosił się w tutejszym sądzie i wykazał swe prawa do niej, inaczej bowiem książeczka ta po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu na ponowne żądanie uznaną zostanie za umorzoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tuchów, dnia 28 marca 1909.

L. cz. T. 6/9 (1) (5911 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Mojżesza Eisnera, kupca w Dobromilu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zaginionego wekslu o treści: „Przemyśl, am 21 August 1907. Für 931 K 43 h. Drei Mouate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von neunhundert dreissig ein Kronen 43 hal. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung, Bericht angenommen Wolf Halberstein m. p.“

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 23 maja 1909.

L. cz. T. IV. 7/9 (5) (5709 3—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania celem uznania Józefa Tryby za zmarłego.

Józef Tryba urodzony w Żdżarach 9 grudnia 1846, wydalił się z tejże gminy przed przeszło 30 laty, więcej do gminy nie wrócił, a od chwili wydalenia się nie daje do dnia dzisiejszego żadnej wiadomości o sobie.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Agaty z Trybów Karowej postępowanie celem uznania go za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Alojzemu Malawskiemu wiadomości o powyż wymienionym, jego zaś wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1910 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 15 maja 1909.

L. cz. T. 24/9 (1) (5735 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, imieniem gr. kat. kapelanii w Zakomarzu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Nr. 34.415 na rzecz kapelanii gr. kat. w Zakomarzu zastrzeżonej z pierwotną wkładką wniesioną dnia 1 lipca 1871 w kwocie 49 złr. 22 ct. czyli 98 kor. 44 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 marca 1909.

L. cz. T. 41/9 (1) (5704 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Barucha Monderera w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu z daty Kraków dnia 11 grudnia 1908 na kwotę 270 kor. opiewającego przez Maryę Madejową i Andrzeja Czumę akceptowanego, przez Barucha Monderera wystawionego, dnia 15 kwietnia 1909 w Krakowie płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieustniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 20 maja 1909.

Ч. сп. Т. 7/8 (1) (5376 3—3)

На просьбу Сави Гатинки, служниці в Окопах, заряджує ся поступоване в цїли амортизацяї мнимо пропавшої одної книжочки щадничої задаткового Товариства в Золочеві (Towarzystwo zaliczkowego w Złoczowie, stow. zarej. z nieograniczoną poręką) Ч. 6024, голосяча на імя Сави Гатинки і на квоту 116 кор. яка вложена зістала в днн 28 паздевника 1907.

Посідача повисшої книжочки щадничої взиває ся, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяців в противнім бо случаю книжочка та по упливі того часу буде узнана за неістнуючу.

Ц. к. Суд окружний.
Золочів, дня 26 вересня 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1909 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórza Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·35	z Wołkowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·55	z Wołkowa.
—	10·20	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·0·	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·07	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	1·19	Wołkowa.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·26	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	9·39	Wołkowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·27	z Winnik.
—	1·01	z Wołkowa
—	3·07	z Winnik.
—	9·21	z Wołkowa.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·45	do Wołkowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	2·35	do Wołkowa.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	5·44	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·13	Wołkowa.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	Wołkowa.
—	8·2·	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·03	do Winnik.
—	7·32	do Wołkowa.
—	1·49	do Winnik.
—	3·14	do Wołkowa

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Winnik codziennie: 3·44 po południu.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 9·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ogłoszenie.

XVIII. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Powiatowej Kasy Zaliczkowej i Oszczędności w Żydaczowie odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w domu własnym Kasy.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Zmiana statutu.
3. Wnioski członków.

Żydaczów, dnia 15 czerwca 1909.

RADA NADZORCZA.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.